



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

4/1997

BIBLIOTEKARZ

Bolesław HOWORKA:

O koordynatorze działalności biblioteczno-informacyjnej

Jan SÓJKA:

Uwaga na rynek pracy dla bibliotekarzy!

Teresa GŁOWACKA:

Organizacja i koordynacja prac nad kartoteką
hasel wzorcowych języka KABA

Władysław SOBUCKI,

Iwona MIODUSZEWSKA-KRAJEWSKA:

Badanie mikroflory powietrza i przeglądy zbiorów
w Bibliotece Narodowej



Mikrofilm-Center

ul. Ratajczaka 38/40 61-816 Poznań
(budynek biblioteki Uniwersyteckiej)

Tel.: 061-518-616

Fax: 061-518-613

Tel. kom.: 090-611-715

**autoryzowany i wyłączny przedstawiciel na Polskę firm
Mikrofilm-Center Klein oraz Zeuschel GmbH**

oferuje:

- **sprzedaż urządzeń**
 - kamery
 - czytniki
 - czytniko-kopiarki
 - wywoływarki
 - duplikatory
 - osprzęt
- **materiały eksploatacyjne**
 - tonery
 - mikrofilmy
 - chemikalia
- **usługi mikrofilmowe, duplikowanie**
- **archiwizacja optoelektroniczna oraz hybrydowa**
- **skanery do dokumentów oraz mikrofilmów**
- **skanowanie usługowe**
- **tworzenie nośników informacji: WORM, MOD, CD-ROM**
- **oprogramowanie, systemy wyszukiwawcze**
- **dostawy kompleksowe i rozwiązania „pod klucz” dla archiwów, banków, i bibliotek, biur konstrukcyjnych, firm ubezpieczeniowych, warsztatów samochodowych, zakładów przemysłowych**
- **autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny**

Od redaktora

Jeszcze kilkanaście lat temu wyjazdy zagraniczne bibliotekarzy były możliwe głównie do krajów ościennych w ramach obozu kontrolowanego przez „wielkiego brata”. Natomiast nieliczne wyjazdy do krajów zachodnich na ogół nie gwarantowały ciągłości współpracy i możliwości bieżącej wymiany wiedzy i doświadczeń ważnych dla unowocześniania krajowych warsztatów bibliotecznych.

W ostatnich latach sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Pracownicy bibliotek polskich wyjeżdżają dość licznie i dość często, aby korzystać ze stypendiów, wyjazdów studyjnych, szkoleń czy uczestniczyć w różnego typu spotkaniach i przedsięwzięciach międzynarodowych. Wyjeżdżają głównie do krajów zachodnich, co ma swoje uzasadnienie, chociaż zapewne przejawia się w tych peregrynacjach także odreagowywanie na sytuację sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, kiedy wyjeżdżano do krajów sąsiednich.

Efekty tych wyjazdów są dostrzegalne. Widzimy to głównie w obszarze komputeryzacji bibliotek. Bez tych wyjazdów i bez czerpania z wiedzy i doświadczeń bibliotek zachodnich komputeryzacja bibliotek polskich z pewnością przebiegałaby wolniej, towarzyszyłyby jej większe błędy i w większym stopniu narażeni byłibyśmy na wywalanie dawno otwartych drzwi przez kolegów z krajów zachodnich. W widoczny sposób kontakty zagraniczne przyczyniły się do uformowania się grupy specjalistów, którzy w swojej dziedzinie mają wiele do zaoferowania.

Podobnie sytuacja wygląda w obszarze kształcenia bibliotekarzy. Stypendia i wyjazdy pracowników akademickich szkół bibliotekarskich profitują ostatnio nowymi propozycjami i programami, w których przeszczepianie idei i koncepcji zachodnich jest wyraźnie dostrzegalne.

Szkoda tylko, że w innych zakresach bibliotekarstwa sytuacja nie jest tak dobra. Oczywiście, można wymienić garść nazwisk osób, które wykorzystały szansę wyjazdów zagranicznych i z powodzeniem próbują przynosić idee i doświadczenia zachodnie do naszego kraju, ale osób tych jest mało, zdecydowanie za mało w stosunku do liczby wyjeżdżających. A przydałoby się więcej osób, które śledząc rzeczywistość bibliotekarstwa zachodniego i utrzymując kontakty z tamtymi środowiskami, gwarantowałyby praktyczne wykorzystanie poczynionych obserwacji i wszczepiałyby w świadomość naszego środowiska nowe idee, rozwiązania, metody i doświadczenia, które sprawdziły się gdzie indziej, zwłaszcza w zakresie organizowania usług biblioteczno-informacyjnych, zarządzania bibliotekami, współpracy bibliotecznej i w wielu, wielu innych zakresach. I nie tyle idzie o sprawozdania i opisy takich czy innych rozwiązań oraz przedsięwzięć, ile o twórcze wykorzystanie zdobytej wiedzy i umiejętności poprzez aktywne uczestnictwo w dyskusjach, pracach komisji i grup roboczych oraz inicjowanie nowych kierunków myślenia i działania związanych z rozwiązywaniem kluczowych problemów funkcjonowania naszych bibliotek – na forum krajowym, a we własnej bibliotece – racjonalizację i modernizację jej organizacji i funkcjonowania.

Aby zaś to wszystko było możliwe, musi się wiązać z udziałem w wyjazdach osób dojrzałych zawodowo i specjalistów od urzeczywistniania idei i koncepcji, czyli menedżerów. Jeśli szef biblioteki jest dobrym menedżerem, potrafi patrząc na las dostrzegać także walory i słabości poszczególnych drzew i wyciągać wnioski z oglądanej rzeczywistości. Jest większa szansa, że pozory go nie zmylą. Sądząc po tym, co się publikuje i po publicznych wystąpieniach menedżerów, należą oni do kategorii osób bardzo zapracowanych, którzy w wyjazdach nie uczestniczą, z oczywistą szkodą dla naszych dyskusji i unowocześniania warsztatów bibliotecznych. Pora więc, aby sami dyrektorzy przemyśleli własną politykę kontaktów zagranicznych. Kierowanie do tych kontaktów ludzi młodych ma swoje zalety i przynosi duże korzyści w formowaniu dojrzałej kadry specjalistów, ale nie może ono zastąpić udziału w tych wyjazdach kadry kierowniczej, a tym bardziej nie może stanowić pretekstu do unikania własnych kontaktów międzynarodowych dyrektora.

Jau Wołosz

Bolesław Howorka

O koordynatorze działalności biblioteczno-informacyjnej

Potrzeba organu koordynacyjnego i czym miałby się on zajmować — pomysły na organ koordynacyjny — propozycja Rady Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego (red.)

Obowiązująca ustawa o bibliotekach (tak, jak i projekt nowej ustawy bibliotecznej) nie przewiduje, aby w naszym państwie powstał organ koordynujący działalność bibliotek wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Z jej postanowień wynikają, odnoszące się do bibliotek, uprawnienia i obowiązki, m.in. prawo nadzorowania i idące za tym prawo koordynowania ich działalności przez wymienionych bądź też nie wymienionych w ustawie ministrów. Wiadomo, że nadzór nad Biblioteką Narodową sprawuje minister kultury i sztuki. Ustawa stanowi także o naczelnym nadzorze tego organu nad bibliotekami publicznymi. Jednakże już wspomniany w ustawie o bibliotekach organ kolegialny (Państwowa Rada Biblioteczna) ma jedynie uprawnienia opiniodawcze i doradcze. Wykonawcze, do ustawy o bibliotekach, akty normatywne minister kultury i sztuki może stanowić wyłącznie w porozumieniu z określonymi bądź zainteresowanymi ministrami. Do jego uprawnień należy jedynie nadzór nad stosowaniem przez biblioteki ogólnokrajowej sieci bibliotecznej określonych w ustawie i przepisach wykonawczych zasad. Może on przekazywać zainteresowanym organom centralnym uwagi i wnioski, dotyczące ich realizacji przez biblioteki im podległe lub nadzorowane. Przepisy wykonawcze do ustawy tylko raz stanowią o organie sprawującym „funkcje koordynacyjne nad realizacją planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych”, ale organ ten już od kilku lat nie istnieje (Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej), a jego likwidacja nie wzbudzała protestów bibliotekarzy.

Jednakże bibliotekarze podnoszą, i to już od wielu lat, że konieczne jest powołanie w kraju takiego organu, którego zadaniem byłoby koordynowanie działalności biblioteczno-informacyjnej. Nie chodzi tu o organ, który miałby zadania władcze, nadzorcze. Biblioteki mają swoje organy nadzoru. Te jednostki organizacyjne, które są instytucjami samodzielnymi, podporządkowane są organom rządowym bądź organom samorządu terytorialnego. Biblioteki wchodzące w skład innych instytucji działają w warunkach określonych przez odpowiednie statuty, regulaminy bądź też akty normatywne wyższej rangi. Zdaniem bibliotekarzy potrzebny jest organ, do którego zadań należałoby koordynowanie działalności biblioteczno-informacyjnej, organizowanie współpracy bibliotek, podejmowanie działań usprawniających dostęp do całości krajowych zasobów bibliotecznych oraz do zagranicznych źródeł informacji biblioteczno-bibliograficznej, wspieranie i koordynacja działań związanych z unowocześnieniem warsztatów i procedur biblioteczno-informacyjnych, organ dysponujący środkami pozwalającymi na finansowanie cennych inicjatyw bibliotecznych.

Te tendencje znalazły swój wyraz ostatnio w skierowanym do Sejmu RP memoriale Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych w sprawie rządowej agencji ds. bibliotek (Stare Jabłonki, 23-25 kwietnia 1996 r.). Sygnatariusze tego dokumentu wskazali, że trwający od co najmniej ćwierćwiecza proces dezintegracji bibliotekarstwa polskiego ulega niepokojącemu przyspieszeniu, natomiast zawarta w obowiązującej ustawie i w projekcie ustawy bibliotecznej koncepcja ogólnokrajowej sieci bibliotecznej koordynowanej przez ministra kultury i sztuki, korzystającego z doradztwa organu kolegiального — nie spełnia swojej roli. Wskazując na brak jakiegokolwiek ponadresortowej (czy międzyresortowej) instancji fachowej ds. bibliotek, uczestnicy Konferencji domagają się stworzenia podstaw prawnych do powołania Rządowej Agencji ds. Bibliotek lub też Pełnomocnika Rządu ds. Bibliotek (nazwa organu nie jest tu problemem). „Chodzi tu o instancję fachową bibliotekarską, która ogarniałaby problematykę całości biblio-

tekarstwa polskiego i współpracy międzynarodowej, formułowała strategiczne kierunki działań w tym zakresie, dysponowała funduszem stymulacji pożądanych kierunków przekształceń, zwłaszcza związanych z komputeryzacją bibliotek (sprzęt i oprogramowanie, unifikacja norm i procedur fachowych z uwzględnieniem tendencji światowych i standardów Unii Europejskiej). [...] Koncepcja Agencji nie jest sprzeczna z tendencjami do decentralizacji zarządzania, nie ingeruje bowiem w funkcje i zadania bibliotek na rzecz ich gestorów, lecz koncentruje się na fachowych aspektach współpracy między bibliotekami różnych sieci, sprawności warsztatów informacyjnych i drożności przepływu informacji i dokumentów bibliotecznych, przede wszystkim wtórnych (ksero i mikrokopii). Istnieje wiele precedensów w krajach zachodnio-europejskich; np. w Danii, z której wzory bibliotekarstwo polskie czerpało od wczesnych lat II Rzeczypospolitej, istnieje Urząd Bibliotekarza Narodowego o uprawnieniach nawet dalej idących niż wyżej postulowane, i nie koliduje to ani z gospodarką rynkową, ani rozbudowanym i utrwalonym systemem samorządności lokalnej”.

Memoriał odwołuje się do inicjatywy dotyczącej powołania Rządowej Agencji Bibliotecznej (Jerzy Maj). Pomysł dra Jerzego Maja został pozytywnie przyjęty przez bibliotekarzy, jednak nie spotkał się ze zrozumieniem „czynników rządowych”, które odebrały tą inicjatywę jako przejaw dążenia do ograniczenia ich kompetencji (z których zresztą, jak dotąd, nie potrafiły uczynić sensownego pożytku). Kolejne propozycje (wydawać się mogło, że były one „do przyjęcia” przez przeciwników Państwowej Agencji Bibliotecznej) zostały opracowane w toku prac nad tekstem nowej ustawy o bibliotekach. Przedstawiono w tzw. projekcie społecznym ustawy o bibliotekach (opracowanym z inicjatywy władz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich), propozycję powołania Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego oraz Pełnomocnika Rządu ds. Bibliotek (o tym organie mówi cytowany tu wyżej memoriał).

Mimo że ten projekt ustawy nie spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki, jest teraz okazja do jego przypomnienia. Uzasadnieniem tego poglądu jest nie tylko wspomniany memoriał, ale także to, że powołanie podobnych organów („Krajowej Rady Informacji Naukowej i Technicznej”, „Państwowej Agencji Informacji Naukowej i Technicznej”) zaproponowa-

no w projekcie ustawy o informacji naukowej i technicznej, przedstawionym uczestnikom III Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej, które odbyło się w Jastrzębiu-Zdroju, w 1995 r. O potrzebie powołania organu koordynującego działalność biblioteczno-informacyjną była także mowa na Konferencji Sekcji Bibliotek Naukowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Łódź, 15-16 października 1996 r.).

Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny miał być formą organizacyjną współpracy bibliotek naukowych, specjalnych i fachowych (ośrodków informacji naukowej) oraz publicznych, przede wszystkim tych bibliotek, których organami założycielskimi jest administracja rządowa i samorząd terytorialny. W skład systemu wchodziłyby także inne instytucje, których zadania statutowe uzasadniałyby to uczestnictwo. Nie miał to być układ zamknięty, mogłyby w nim uczestniczyć także i inne biblioteki, inne instytucje, spełniające określone warunki. Ustawa, bądź nadany na jej podstawie statut Systemu określałby tryb jego powołania, jego organizację oraz zakres działania.

Działalnością Systemu miał kierować jego organ: Rada Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego. Zadaniem jej byłaby przede wszystkim koordynacja działalności bibliotek i innych instytucji uczestniczących w Systemie. Ponadto organ ten miałby za zadanie:

- 1) rozpoznawanie potrzeb społecznych w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej,
- 2) inicjowanie prac badawczych w celu zaspokojenia tych potrzeb, a następnie przekazywanie zainteresowanym instytucjom i organom wyników tych badań do wykorzystania w praktyce oraz analizowanie wyników ich wykorzystania,
- 3) współdziałanie z organami administracji rządowej, informowanie ich o potrzebie podjęcia określonych działań pozwalających na poprawę sposobu pracy uczestników Systemu i umożliwiających im lepsze wykonywanie statutowych zadań i oddziaływanie przez to na realizację polityki naukowej i kulturalnej państwa,
- 4) określanie potrzeb w zakresie tworzenia nowych bibliotek (np. resortowych bibliotek składowych) i przekazywanie informacji o tych potrzebach odpowiednim organom administracji rządowej,
- 5) ustalanie wykazu bibliotek tworzących bądź uczestniczących w tworzeniu Narodowego Zasobu Bibliotecznego,

6) współpraca z odpowiednimi organizacjami zagranicznymi i międzynarodowymi,

7) współpraca z terenowymi, resortowymi i innymi podsystemami biblioteczno-informacyjnymi,

8) organizacja konferencji naukowych, seminariów itp., a także kursów i szkoleń doskonalących,

9) finansowanie działań zgodnych z celami Systemu ze środków Funduszu Inicjatyw Bibliotecznych, z kwot przekazywanych corocznie, oraz Komitet Badań Naukowych i przeznaczonych na działalność badawczą związaną ze statutowymi zadaniami uczestników Systemu.

Według projektu w skład Rady miało wchodzić Prezydium: Pełnomocnik Rządu ds. Bibliotek (powoływany i odwoływany przez Radę Ministrów) oraz sekretarz Rady, dyrektor Biblioteki Narodowej, a ponadto przedstawiciele resortów — Komitetu Badań Naukowych, edukacji narodowej, kultury i sztuki, a także finansów oraz przedstawiciele państwowej sieci archiwalnej i bibliotek (w liczbie 12, powoływani przez Prezydium Rady Systemu na okres 3 lat).

Założono, że w ramach Systemu mogą działać podsystemy biblioteczno-informacyjne: terytorialne, resortowe i inne. Podsystemy te byłyby tworzone przez organy administracji rządowej z ich inicjatywy bądź też z inicjatywy grupy bibliotek podjętej za zgodą ich organizatorów.

Autorom tej koncepcji wydawało się, że zaproponowane rozwiązania zapewnią dostateczny wpływ organów państwa na działalność biblioteczno-informacyjną w kraju. I nadal wierzą, że w toku prac nad ustawą o bibliotekach oraz o informacji naukowej ich inicjatywy nie zostaną zapomniane.

PRZYPIS:

¹⁾ Biblioteki publiczno-szkolne. Materiały z konferencji dyrektorów WBP 23-25 kwietnia 1996 r. Stare Jabłonki, Wyd. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, Olsztyn 1996, s. 70.

Bolesław Howorka jest dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Medycznej im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu.

Jan Sójka

Uwaga na rynek pracy dla bibliotekarzy!

Pomocnik biblioteczny z wykształceniem podstawowym bibliotekarzem — pochodne resortowej Rzeczypospolitej bibliotecznej — potrzebna pragmatyka zawodowa — zmiany na rynku pracy dla bibliotekarzy (red.)

Jak dotychczas bibliotekarzem może być każdy. Wystarczy, że ktoś wejdzie w skład pracowników działalności podstawowej biblioteki, zostanie zatrudniony na którymś ze stanowisk bibliotekarskich i już powiększa zawodową grupę bibliotekarzy. Takie wejście do zawodu gwarantuje wciąż obowiązująca stara ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach ¹⁾ i prawdopodobnie nie zmieni go nowa.

Wystarczy więc zatrudnić kogoś kto ma wykształcenie zawodowe lub podstawowe na stanowisku pomocnika bibliotecznego w bibliotece uniwersyteckiej i już jest bibliotekarzem ²⁾ uczelnianym (z wpisem w dowodzie osobistym — zawód wykonywany). Co prawda do stanowiska młodszego bibliotekarza nie dojdzie, ale jego koleżanka ze średnim wykształceniem ogólnym, po roku praktyki zawodowej owszem. Czego nie powinna uważać za sukces, skoro Minister Pracy i Polityki Socjalnej rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1996 r. w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach państwowej sfery budżetowej ³⁾, pozwala jej koleżankę zatrudnić na stanowisku młodszego bibliotekarza np. w bibliotece domu wczasowego od razu (nawet po oblanej maturze). Co ciekawe — po 4 latach pracy, nie uzupełniając kwalifikacji, ta osoba może być awansowana na stanowisko starszego bibliotekarza (!) i jednocześnie kierownika biblioteki z dodatkiem funkcyjnym do 80 zł. I jak w tym momencie czuje się pani magister w bibliotece uczelnianej, dla której osiągnięcie stanowiska starszego bibliotekarza jest możliwe dopiero po 6 latach pracy? Czy znalazłaby zatrudnienie w bibliotece ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego nadzorowanego przez Ministra Pracy i Polityki Socjal-

Nie zapomnij o prenumeracie!!!

nej — nie wiem, ale przypuszczam, że mogłyby być z tym kłopoty. Niektóre resorty, urzędy centralne i inne nie widzą po prostu potrzeby zatrudniania w bibliotekach, w podległych im jednostkach, osób z wykształceniem wyższym niż średnie ogólne. To że te osoby same usiłują osiągnąć kwalifikacje zawodowe (bibliotekarskie), to inna sprawa, ich prywatny interes i chwała im za to. Czy w tej sytuacji — otwartości zawodu bibliotekarza dla każdego można się dziwić, że największe sieci biblioteczne w Polsce przestały formalnie angażować bibliotekarzy a zaczęły zatrudniać pracowników — biblioteki szkolne i pedagogiczne na stanowisko: nauczyciel-bibliotekarz, a biblioteki publiczne ⁴⁾: pracowników instytucji kultury na stanowiska działalności podstawowej; często wspólne dla bibliotek, muzeów, filmotek, galerii sztuki? To w tych bibliotekach występują dwa stanowiska starszych kustoszów (starszy kustosz — dyrektor i starszy kustosz) oraz: „kustosz zbioru filmowego, **przy pracach bibliotecznych (!)**, w muzealnictwie oraz przy badaniach i dokumentowaniu zabytków”.

Stało się tak, chociaż to Minister Kultury i Sztuki powinien nadzorować to co istotne i wspólne dla bibliotek chociażby ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i dlatego, że w swoim czasie — zagwarantowane ustawą o bibliotekach z 1968 r. dla Rady Ministrów określanie w drodze rozporządzenia zasad zatrudniania w bibliotekach wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i wynagradzania pracowników działalności podstawowej, administracji i obsługi, przeszło w gestię poszczególnych resortów. To są niestety pochodne rzeczywistej bibliotecznej resortowej, której epoka ciągle trwa. Jakimś rozwiązaniem tego dylematu mogłoby być przyjęcie wspólnych zasad podstawowych dających możliwość uwzględnienia specyfiki zadań różnych sieci bibliotecznych. Problem ten należy jednak projektować w kontekście iluzorycznego zresztą systemu przyuczania, kształcenia, doksztalcania i doskonalenia do zawodu bibliotekarza.

Uważam jednak, że zawód bibliotekarza „wart jest mszy”. I nie chodzi tutaj tylko o powszechne kojarzenie bibliotekarza z biblioteką, ale o jego kompetencje, kwalifikacje i profesjonalizm. Powinna go zabezpieczać od dawna przez wielu sugerowana pragmatyka służbowa, połączona z systemem akredytacji i/lub certyfikacji, ocen i weryfikacji oraz godziwym wynagrodzeniem. I tylko tacy biblioteka-

rze w bibliotekach powinni stanowić grupę pracowników działalności podstawowej. Co nie może absolutnie przeszkadzać w zatrudnianiu przez biblioteki specjalistów z innych dziedzin zawodowych związanych z działalnością bibliotekarską (np. informatyków, konserwatorów zbiorów, i in.) pracowników naukowo-badawczych, naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych, inżynierskich, technicznych i równorzędnych oraz administracji i obsługi. Takie decyzje powinny wynikać jedynie z uzasadnionych potrzeb konkretnych bibliotek.

Biblioteki dzisiaj nie są zbyt atrakcyjnym elementem rynku pracy. W ostatnich 6-7 latach wiele z nich w ogóle zniknęło z rynku bibliotecznego (sporo bibliotek fachowych, tzw. zakładowych, związkowych, spółdzielczych), niektóre ulegają transformacji (przykładem biblioteki publiczno-szkolne), inne musiały znacząco zredukować zatrudnienie (publiczne, ale także naukowe, a szczególnie uczelnie państwowych). Spowodowało to odejście z bibliotek wielu osób na normalne i tzw. wcześniejsze emerytury, na renty inwalidzkie i na bezrobocie. Sporo spośród tych, którzy musieli z bibliotek odejść musiało się przekwalifikować do innych zawodów. Niektórzy podjęli ryzyko pracy na własny rachunek. Znam kilkanaście osób, które sobie nieźle radzą w księgarniach, wydawnictwach, redakcjach czasopism czy jako pośrednicy w imporcie literatury, urządzeń i wyposażenia bibliotecznego. Niektórzy przeszli do zespołów projektujących i/lub wdrażających użytkowe programy komputerowe biblioteczno-informacyjne. Ci już chociażby z uwagi na osiągnięte przychody, do bibliotek nie wrócą. Niechby tylko dobrze z nimi współpracowali.

Ten okres zmniejszania się ilości bibliotek (choć może jeszcze dotyczyć biblioteki publiczne i szkolne) wydaje się mijać. Co ciekawsze na mapie bibliotek polskich pojawiają się nowe lub odbudowują dawne. Znaczne ożywienie przejawiają biblioteki kościelne. Reaktywuje działalność wiele dawnych bibliotek parafialnych i powstają nowe. Szereg nowych bibliotek wywołały w latach 90. fundacje, towarzystwa regionalne i stowarzyszenia. Obok ponad 100 nowo utworzonych wyższych szkół niepaństwowych powstało (bo to warunek ich zatwierdzenia) tyle samo bibliotek uczelnianych. **Te fakty zmieniają jakość rynku bibliotecznego.** Z państwowego na państwowo-samorządowo-społeczny i prywatny. Na tym rynku po stronie bibliotek zaczyna się konkurencja

o czytelnika, pracownika, sponsora. Coraz bardziej daje znać o sobie instytucja wolontariatu. Bez wynagrodzenia prowadzona jest większość bibliotek parafialnych. Odbycie bezpłatnego stażu (z nadzieją na stałe zatrudnienie) oferują bibliotekom naukowym absolwenci różnych kierunków studiów, ale jednocześnie biblioteki prywatne przyciągają pracowników wynagrodzeniem znacznie korzystniejszym od oferowanego przez komunalne i państwowe. Na rynku bibliotecznym pojawiają się płatni konsultanci, wracają odpłatnie wypożyczalnie książek.

Te nowe zjawiska rynkowe trzeba zacząć rzetelnie rejestrować, dane gromadzić (w ramach statystyki bibliotecznej) i analizować. Badania rynku bibliotecznego w tym aspekcie dadzą podstawę do marketingowego ujęcia wewnętrznego i zewnętrznego rynku pracy dla bibliotekarzy, do zajęcia się na poważnie strategicznym zarządzaniem kadrami dla bibliotek i w bibliotekach, co należy kojarzyć z marketingiem personalnym albo — jak kto woli z **marketingiem kadrowym**.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Dziennik Ustaw 1968, nr 12, poz. 63.
- ²⁾ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 czerwca 1996 r. w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Dziennik Ustaw 1996, nr 79, poz. 373.
- ³⁾ Dziennik Ustaw 1996, nr 97, poz. 453.
- ⁴⁾ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 lipca 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników instytucji kultury prowadzących gospodarkę finansową na zasadach ustalonych dla zakładów budżetowych. Dziennik Ustaw 1995, nr 92, poz. 458.

Prof. dr hab. Jan Sójka jest dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Szanowni Państwo!

**Bank Gdański zmienił konto
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

**IV Oddział Banku Gdańskiego
w Warszawie
Rach. nr 10401019-4040-132**

Teresa Głowacka

Organizacja i koordynacja prac nad kartoteką hasel wzorcowych języka KABA

Początki i przyczyny podjęcia prac nad kartoteką — języki KABA i RAMEAU — charakterystyka i zalety KABA — organizacja prac nad kartoteką (red.)

W czerwcu 1996 r. rozpoczęło działalność Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych, powołane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej na wniosek Kolegium Rektorów Uczelni Polskich. Siedzibą Centrum jest Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie¹⁾. W ramach Centrum pracują dwa samodzielne ośrodki: Ośrodek Formatów i Kartoteki Hasel Wzorcowych Formalnych oraz Ośrodek Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA²⁾. Taką formę organizacyjną nadano ostatecznie działalności bibliotek akademickich, które podejmując zadanie wdrożenia zintegrowanego systemu bibliotecznego (VTLS) musiały podjąć się również utworzenia bazy kartotek hasel wzorcowych.

Inicjatorem prac była Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. To właśnie tutaj w połowie 1991 r. rozpoczęto prace, których długofalowym celem było utworzenie publicznie dostępnych katalogów online (OPAC), kontrolowanych kartotekami hasel wzorcowych (khw). Przyjęto założenie, że katalogi online będą oferowały użytkownikom repertuar kluczy wyszukiwawczych obejmujący cechy bibliograficzne i treściowe dokumentów. Wtedy również podjęto prace zespołowe nad nową wersją języka hasel przedmiotowych (jhp), dostosowanego do wymagań i możliwości jakie daje katalog zautomatyzowany.

Język hasel przedmiotowych KABA zaprojektowano jako uniwersalny język informacyjno-wyszukiwawczy o zakresie pola semantycznego wyznaczonym przez tematykę zbiorów gromadzonych w bibliotekach wyższych uczelni. Przyjęto założenie, że zróżnicowane w stopniu szczegółowości słownictwo jhp KABA, dostosowane do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego, będzie prezentowane w formie khw³⁾.

Program opracowania khw dla języka hasel przedmiotowych oraz powiązania jej z khw hasel bibliograficznych w logiczną całość był w skali polskiego bibliotekarstwa przedsięwzięciem pionierskim i stał się rozwiązaniem modelowym.

Brak kartotek autorytatywnych w polskiej Bibliotece Narodowej i brak niezbędnych norm spowodowały, że w toku prac musiano opracować zasady metodologiczne dotyczące publicznie dostępnych katalogów online z modułem kartotek hasel wzorcowych i wszystkie szczegółowe reguły dotyczące opisów bibliograficznych i katalogowania przedmiotowego.

Opublikowane dotychczas w Polsce słowniki jhp nie spełniały warunków strukturalnych stawianych kartotekom hasel wzorcowych, nie były też przygotowane do pełnienia takiej funkcji w systemie bibliotecznym i nie satysfakcjonowały bibliotek akademickich z powodu zbyt skromnej leksyki, dostosowanej do tematowania uogólniającego.

Dla prac nad jhp KABA bezcenne okazały się źródła zagraniczne w postaci jhp o słownictwie prezentowanym w formie kartotek hasel autorytatywnych. System leksykalny kompatybilnych języków hasel przedmiotowych LCSH — RVM — RAMEAU (Library of Congress Subject Headings — Répertoire de Vedettes-Matière Biblioteki Uniwersytetu Laval w Québec — Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié) o międzynarodowym znaczeniu i zasięgu, zwrócił naszą szczególną uwagę.

Języki hasel przedmiotowych, których metodykę zdecydowaliśmy się przyjąć, dysponują leksyką dostosowaną w pełni do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego, zachowują zgodność formy hasel przedmiotowych z formą odpowiednich hasel opisu bibliograficznego (zawierających nazwy osobowe, nazwy ciał zbiorowych, tytuły ujednoczone, tytuły wydawnictw ciągłych), gwarantują jawność słownictwa stwarzając swobodny dostęp do wszystkich elementów leksykalnych (także określników), stosują używany w tezaurusach system relacji. Dodatkowym ich atutem jest to, że są powszechnie znane i stosowane w cenionych bazach bibliograficznych.

Zdecydowaliśmy w toku projektowania języka, że język KABA będzie językiem kompatybilnym z wymienionymi językami. Oznaczało to, że jhp KABA będzie powstawał i rozwijał się zgodnie z metodyką tych języków. Źródłem bezpośrednim języka KABA jest

język RAMEAU, tworzony w Bibliothèque Nationale de France.

Język KABA tworzony jest metodą indukcyjno-dedukcyjną. Kierunki rozwoju leksyki wyznaczają przede wszystkim potrzeby wynikające z bieżącego katalogowania przedmiotowego w bibliotekach współpracujących.

Należy podkreślić, że prace nad słownictwem języka KABA nie mogą być utożsamiane z językowym przekładem języka RAMEAU. Słownictwo jhp KABA powstaje drogą naturalizacji hasel stosowanych w RAMEAU, z zachowaniem metodyki tego języka informacyjno-wyszukiwawczego i uwzględnieniem wymagań języka polskiego.

Rekordy hasel w khw KABA, prezentowane w formacie USMARC(A), opracowane są zgodnie z zaleceniami i normami międzynarodowymi oraz zgodnie ze strukturą relewantnych hasel w RAMEAU. Hasła wzorcowe KABA wchodzą w analogiczne relacje, mają identyczne jak ich odpowiedniki w RAMEAU zasady, stosowanie i funkcje w leksyce (tematu, określnika, tematu i określnika). Powiązano je dodatkowo relacjami ekwiwalencji z odpowiednimi francuskojęzycznymi hasłami RAMEAU i angielskojęzycznymi hasłami LCSH. Oprogramowanie VTLS umożliwia dostęp do właściwych polskojęzycznych hasel w khw KABA przez indeks „Z”, który wykazuje wszystkie ich ekwiwalenty w słownictwie RAMEAU i LCSH.

Można więc powiedzieć, że język KABA dzięki przedstawionym powyżej rozwiązaniom stwarza możliwość wspomaganego komputerowo przekładu opisów przedmiotowych tworzonych dla dokumentów w systemach katalogowych i bibliograficznych stosujących języki RAMEAU i LCSH. Dzięki temu możliwe jest wykorzystywanie danych z baz bibliograficznych, w których kluczami dostępu są hasła formułowane w wymienionych językach informacyjno-wyszukiwawczych, np. OCLC, BN-OPALE.

Wyniki prac nad słownictwem języka KABA były dwukrotnie przedstawiane środowisku bibliotekarzy polskich na tzw. warsztatach VTLS. Pierwsze z nich, V Letnie Warsztaty VTLS, odbyły się w dniach 4-6 lipca 1995 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Wzięło w nich udział 25 bibliotekarzy z 16 bibliotek. Warsztaty te miały charakter szkolenia będącego wstępem do bardzo złożonej problematyki jhp KABA i kartotek wzorcowych. Z kolei VI Jesienne Warsztaty VTLS

(24-27 października 1995 r.), zorganizowane także w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, były przygotowane z myślą o członkach zespołów katalogujących przedmiotowo w jhp KABA. Ich celem było doskonalenie znajomości metodyki i praktycznych umiejętności katalogowania przedmiotowego w języku KABA oraz doskonalenie organizacji kartotek wzorcowych haseł przedmiotowych w OPAC-ach poszczególnych bibliotek. W warsztatach tych wzięło udział 26 osób z 9 bibliotek współtworzących jhp KABA.

Doświadczenia i wyniki naszych prac były też prezentowane na krajowych⁴⁾ i międzynarodowych konferencjach naukowych. Na szczególną uwagę zasługuje niezwykle dobre przyjęcie prezentacji przedstawionej na prestiżowym corocznym spotkaniu International Society for Knowledge Organization (Warszawa, 13-15 września 1995 r.). Spotkanie to przebiegało pod hasłem: *Compatibility and Integration of Order Systems (Thesauri, Classification Systems, Terminologies)*⁵⁾.

KABA — jako jedyny język informacyjno-wyszukiwawczy w Polsce, ma formę kartoteki haseł wzorcowych, będącej elementem systemu kartotek służących do globalnej obsługi zautomatyzowanych katalogów bibliotecznych, niezależnie od stosowanego pakietu oprogramowania. Dzięki temu można uzyskać jednolitość, jednorodność i ekonomizację opracowania rzeczowego w stosujących go bibliotekach.

W obsługiwany systemie katalogowym KABA stanowi zasób leksykalny, którym wolno posługiwać się użytkownikom w procesie katalogowania przedmiotowego z uwzględnieniem przyjętych zasad metodycznych. Oznacza to, że hasła przedmiotowe proste i rozwinięte dla katalogowanych dokumentów tworzy się wyłącznie z terminów występujących w khw KABA. Wartość semantyczna i poprawność formalna haseł przyjętych do khw KABA stanowią w pewnym sensie o wartości haseł przedmiotowych tworzonych dla dokumentów w katalogach OPAC współpracujących bibliotek.

Zasób słownictwa KABA jest wciąż niewystarczający. Propozycje nowych haseł (terminów) do khw KABA opracowują bibliotekarze katalogujący przedmiotowo dokumenty w bibliotekach współtworzących język. Każdy wprowadzany do khw KABA termin, wnosząc określoną wartość semantyczną, musi być prezentowany zgodnie z wymogami khw. Obowiązkowe relacje ekwiwalencji (m.in. z synoni-

mami oraz z terminami francuskimi RA-MEAU i angielskimi LCSH) chronią słownictwo przed użyciem różnych określeń w tym samym znaczeniu; uwagi wyjaśniające znaczenie i stosowanie terminu w jhp ułatwiają posługiwanie się słownictwem w toku katalogowania przedmiotowego i wyszukiwania informacji; relacje hierarchiczne i skojarzeniowe pełnią pierwszorzędną rolę wyszukiwawczą a katalogującym ułatwiają wybór właściwych haseł.

Zanim proponowane hasła wejdą do kartoteki muszą przejść przez procedurę walidacji, tj. ostatecznej weryfikacji i autoryzacji. Rezygnacja z tego zabiegu zagrażałaby zawsze — a przy tak liczny zespół autorski w szczególności — zarówno sprawności, jak poprawności (semantycznej i formalnej) jhp tworzonego kolektywnie i prezentowanego w formie khw.

Zespół autorów haseł jest bardzo liczny — współtworzy khw KABA 9 bibliotek szkół wyższych (wykorzystuje 10 bibliotek)⁶⁾. Walidacja⁷⁾ haseł przez Międzyuczelniany Zespół Walidacyjny⁸⁾ oraz ostateczna redakcja merytoryczna dokonywana w Ośrodku Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA stanowią gwarancję wartości intelektualnej i poprawności formalnej nowych haseł wzorcowych wprowadzonych do khw. Przyjęcie trybu walidacji zespołowej na cyklicznie organizowanych w Ośrodku KABA sesjach — z punktu widzenia rozwoju języka i jego metodyki — okazało się trafne. W toku posiedzeń wypracowano formę rekordu hasła w khw KABA, uwzględniając wymagania przyjętego formatu USMARC(A) oraz zwracając uwagę na kwestie metodyczne i semantyczne, a także na wymagania formalne stawiane kartotekom wzorcowym. Biorąc pod uwagę, że zespół autorów propozycji haseł będzie wzrastał, ustalenie modelu hasła proponowanego do tej kartoteki było dla nas niesłychanie istotne. Równoległe podjęto dużo szczegółowych ustaleń metodycznych dotyczących samego języka KABA. Prace te z pewnością przekraczały zakres standardowych posiedzeń walidacyjnych, dla młodego Zespołu były jednak niezbędne.

Tak, jak pionierskim przedsięwzięciem było podjęcie zadania utworzenia khw języka haseł przedmiotowych, powiązanej z khw haseł bibliograficznych w logiczną całość, tak wybór metody permanentnego współtworzenia języka haseł przedmiotowych — w toku katalogowania online przez kilkudziesięcioosobowy

zespół autorów reprezentujących potrzeby 9 bibliotek — jest rozwiązaniem nie mającym w Polsce precedensu! (Podobny system organizacji współpracy między bibliotekami realizowany jest we Francji. Język RAMEAU współtworzą: Bibliothèque Nationale de France i 6 bibliotek eksperckich. RAMEAU wykorzystuje ponad 300 bibliotek francuskich, w tym 250 bibliotek akademickich).

Wypada podkreślić, że Bibliothèque Nationale de France (BNF), z dużą życzliwością wspomaga prace prowadzone przez polskie biblioteki akademickie nad khw KABA. Korzystamy z pomocy francuskich specjalistów, którzy dzielą się z nami swoim doświadczeniem i udzielają bieżących konsultacji metodycznych. Przynajmniej raz do roku przedstawiciel BNF uczestniczy w sesji Międzyuczelnianego Zespołu Walidacyjnego. Stało się tradycją, że sesje walidacyjne spełniają równocześnie rolę seminariów metodycznych dla współtwórców języka.

Khw KABA utrzymywana jest na serwerze Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; i tak jak pozostałe kartoteki tworzące centralną kartotekę haseł wzorcowych, jest dostępna w sieci INTERNET. Słownictwo khw KABA, zapoczątkowanej w 1994 r., wzrasta w szybkim tempie. Na początku 1996 r. khw KABA liczyła 4369 rekordów haseł wzorcowych, obejmując około 21 000 kluczy wyszukiwawczych; 31 grudnia 1996 r. khw KABA liczyła już 11 000 rekordów i ok. 41 500 kluczy wyszukiwawczych. Obecnie miesięcznie przybywa około 900 rekordów haseł wzorcowych. Przewidujemy, że w roku 1997 zasób słownictwa wzrośnie dwukrotnie.

Ośrodek języka i kartoteki wzorcowej KABA, działający od pół roku w ramach Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych, jest jednostką odpowiedzialną za utrzymywanie — będącej dorobkiem wspólnej pracy 9 bibliotek — bazy khw KABA, za jej koordynację oraz za wartość intelektualną i równomierny rozwój leksyki jhp KABA. W codziennej praktyce sprowadza się to do odpowiedzialności za ostateczną redakcję merytoryczną wszystkich rekordów nowych haseł, za wprowadzenie ich do kartoteki (po niezbędnych korektach) i ostateczne zatwierdzenie w systemie oraz za powiązanie rekordów nowych haseł z rekordami haseł istniejących już w khw KABA. Do codziennych obowiązków Ośrodka KABA należą też stałe korekty, poprawki i modyfikacje rekordów haseł, wynikające zarówno z roz-

woju języka KABA, jak z konieczności utrzymania pełnej kompatybilności z systemem leksykalnym LCSH — RVM — RAMEAU, który także doskonalą swą metodykę i słownictwo.

Tworzone pragmatycznie, w toku katalogowania przedmiotowego, słownictwo jhp KABA ma strukturę indukcyjną. Na obecnym etapie naszych prac projektuje się uzupełnianie zasobu leksykalnego metodą dedukcyjną do osiągnięcia struktury kompletnej. Pilnie potrzebne wydaje się też przygotowanie edycji książkowej słownika jhp KABA oraz opracowanie kolejnych pomocy metodycznych⁹⁾, w tym dalszych list określników swobodnych. Są to zadania długofalowe i permanentne, tak jak szkolenie użytkowników jhp KABA nie tylko w zakresie tworzenia leksyki języka ale również w zakresie prawidłowego jej wykorzystywania w toku katalogowania przedmiotowego.

Przyjęty model organizacji prac nad jhp KABA i jego kartoteką haseł wzorcowych wymaga stwarzania warunków gwarantujących spójność metodyczną zespołowo tworzonej leksyki i poprawność formalną pozycji rekordów w khw KABA. Temu celowi służą z pewnością procedury walidacyjne i redakcyjne oraz wypracowany system korekt. Trzeba jednak pamiętać, że już dziś kataloguje przedmiotowo w jhp KABA kilkadziesiąt osób. Przewidujemy wzrost liczby użytkowników, tym bardziej że język KABA jest również dostosowany do katalogowania przedmiotowego zbiorów specjalnych w bibliotekach, w tym dokumentów nieksiążkowych. Tylko dobrze zorganizowany warsztat pomocy metodycznych do pracy z językiem KABA i ustawiczne szkolenie użytkowników, zarówno na poziomie podstawowym jak zaawansowanym, mogą gwarantować w zadowalającym stopniu utrzymanie jednolitej metody katalogowania przedmiotowego we wszystkich bibliotekach współpracujących. Bardzo dużo pozostaje jeszcze do wykonania w tym zakresie.

Nie satysfakcjonuje nas realizowany obecnie tryb prac nad słownictwem. Optymalnym rozwiązaniem usprawniającym pracę stanie się w przyszłości otwarcie dostępnej online — dla współtwórców jhp KABA — bazy propozycji haseł. Do momentu realizacji tego projektu będziemy usprawniać metody pracy w ramach posiadanych środków i możliwości personalnych. Ośrodek KABA dysponuje w tej chwili 5 etatami. Liczymy na to, że uda się powiększyć skład naszego zespołu.

W najbliższym czasie, jeszcze w 1997 r., planujemy zorganizowanie kolejnych warsztatów dla użytkowników khw KABA oraz otwartej konferencji problemowej.

PRZYPISY:

- ¹⁾ M. Burchard: *Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych*. Bibliotekarz 1996 nr 11 s. 6-8.
- ²⁾ Język KABA — język hasel przedmiotowych *Katalogów Automatycznych Bibliotek Akademickich*.
- ³⁾ T. Głowacka: *Język hasel przedmiotowych dla katalogów online bibliotek akademickich*. Przegląd Biblioteczny 1994 z. 1/2 s. 55-63.
- ⁴⁾ Konferencja nt. „*Język hasel przedmiotowych w formie khw. Stan prac w polskich bibliotekach uniwersyteckich ekspluatujących oprogramowanie VILS*”. Kraków: Biblioteka Jagiellońska i Komisja opracowania rzeczowego zbiorów przy ZG SBP, wrzesień 1993 r.
- ⁵⁾ Wspomniany referat nosił tytuł: „*KABA authority file — an example of integrated Polish-French-English system of subject headings*”. Oprac. J. Woźniak, T. Głowacka.
- ⁶⁾ Jhp KABA współtworzą biblioteki: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, KUL, Uni-

wersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, AGH, Politechniki Lubelskiej i Akademii Rolniczej w Lublinie. 15 kolejnych bibliotek deklaruje chęć wykorzystywania khw KABA.

- ⁷⁾ T. Głowacka: *Walidacja hasel do kartoteki wzorcowej języka hasel przedmiotowych*. Przegląd Biblioteczny 1995 z. 2 s. 165-170.
- ⁸⁾ W skład powołanego jesienią 1993 roku Międzyuczelnianego Zespołu Walidacyjnego weszły po dwie osoby z bibliotek współtworzących jhp KABA oraz zespół ówczesnej Sekcji Środków Lingwistycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, dziś zespół Ośrodka KABA.
- ⁹⁾ Poza artykułami w prasie fachowej, dotychczas opublikowano dwie pozycje książkowe: *Kartoteka wzorcowa języka KABA. Cz. 1 Nazwy własne*. Praca zbiorowa pod red. J. Woźniak. Warszawa 1994 (nakład wyczerpany); *Listy określników swobodnych języka KABA*. Oprac. T. Głowacka, G. Jaśkowiak Gdańsk 1995. W druku i w opracowaniu są dwie kolejne pozycje.

Teresa Głowacka jest pracownikiem Centrum Formatów i Kartotek Wzorcowych w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

Drogie Koleżanki i Koledzy!

Kiedy wiosną 1994 r. zgodnie uznaliśmy potrzebę powrotu do tradycji *Dnia Bibliotekarza i Bibliotek* — kierowała nami idea profesjonalnej więzi i solidarności zawodowej; zasadność wspólnej refleksji o naszych sprawach, dorobku i roli w społeczeństwie.

Dzień ten miał być dobrą okazją popularyzacji naszej pracy; miał potwierdzić niesłabnącą rangę książki i bibliotek pośród różnorodnych ofert współczesnej cywilizacji. Pragnęliśmy, aby odświętna cecha tego *Dnia* symbolizowała wartości bliskie nam, bibliotekarzom i zarazem milionom czytelników.

Dziś możemy śmiało powiedzieć, że tak formułowane zamierzenia nie chybiły celu. 8 maja stał się ponownie *Dniem* oczekiwanym, budzącym pozytywne emocje środowiska, inspirującym do obiektywnych ocen, upowszechniania dobrej bibliotekarskiej roboty i honorowania jej w ludzkim, indywidualnym wymiarze. Wszędzie tam, gdzie koleżeństwo, życzliwość i duch zgody oraz współdziałanie ujawniły swoje zalety — *Dzień Bibliotekarza i Bibliotek* obchodzone nie tylko uroczyście, lecz także w poczuciu dobrze pełnionej służby społecznej. Służyły temu liczne spotkania, często z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, a także sympatyków naszego zawodu.

Kolejny, tegoroczny — tradycyjny już — *Dzień Bibliotekarza i Bibliotek* obchodzimy w 80-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Jubileusz ten uzmysławia, czym była i jest dla nas organizacyjna zdolność trwania w zmieniającym się nurcie życia społecznego. Niech zatem i ten motyw nie ujdzie uwadze wszystkich, którzy światło tradycje potrafią nie tylko cenić, lecz również skutecznie z nich korzystać.

Koleżanki i Koledzy!

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek '97 zbiega się z końcem obecnej kadencji władz SBP na wszystkich jego poziomach. Czerwcowy, Krajowy Zjazd Delegatów będzie zatem stowarzyszeniowym obrachunkiem z bibliotekarską rzeczywistością lat 90. Sądzici należy, iż w realiach tych dostrzeżemy mocniej niż kiedykolwiek odnowione tradycje 8 maja.

Z koleżeńskim, odświętnym pozdrowieniem

dr Stanisław Czajka
Przewodniczący SBP

Warszawa, kwiecień 1997 r.

Władysław Sobucki,
Iwona Mioduszevska-Krajewska

Badanie mikroflory powietrza i przeglądy zbiorów w Bibliotece Narodowej

Laboratorium chemiczno-biologiczne w BN —
metoda badania mikroflory — celowość doko-
nywania przeglądów (red.)

Wraz z uruchomieniem w Bibliotece Narodowej (BN) w Warszawie w 1989 r. Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych (ZKZB), podjęło pracę także laboratorium chemiczno-biologiczne, jako zaplecze naukowo-badawcze dla pracowni konserwatorskich.

Podstawową funkcją Laboratorium ZKZB jest wykonywanie badań dokumentujących stan obiektów przyjmowanych do konserwacji oraz potwierdzających trafność wykonanych zabiegów, np. odkwaszania. W uzasadnionych przypadkach obiekty przyjmowane do konserwacji poddawane są także badaniom mikrobiologicznym i w razie potrzeby dezynfekcji. W Laboratorium podejmowane są również prace naukowo-badawcze, których tematyka skupia się głównie na weryfikacji metod i materiałów stosowanych w pracach konserwatorskich.

Najważniejszym jednak sensem istnienia Laboratorium chemiczno-biologicznego w Bibliotece Narodowej są ważne funkcje, jakie spełnia ono w zakresie profilaktyki przechowywania zbiorów. Przy świadomości, że objęcie pełną opieką konserwatorską całych zbiorów zgromadzonych w BN nie jest możliwe, wysiłek „wszystkich ludzi dobrej woli” musi być skupiony na zapewnieniu im możliwie najlepszych warunków przechowywania. Powinnością Laboratorium w tym zakresie jest obiektywne badanie tych warunków. Dlatego dokonujemy w okresach półrocznych analizy temperatury i wilgotności w magazynach i czytelnich bibliotecznych oraz czuwamy nad regularnym pomiarem zanieczyszczeń chemicznych powietrza.

Ważnym elementem systemu opieki nad zbiorami w Bibliotece Narodowej są wymienione w tytule badania mikroflory powietrza w pomieszczeniach bibliotecznych oraz dokonywanie przeglądów zbiorów.

Spośród wszystkich czynników biologicznych, grzyby stanowią największe zagrożenie dla zbiorów gromadzonych w bibliotekach i w archiwach. Wykorzystują one bowiem do swojego rozwoju węglowodany i białka zawarte w papierze, pergaminie, skórze, w klejach i w innych materiałach, których w bibliotekach i w archiwach jest pod dostatkiem. Są przy tym odporne na wiele czynników chemicznych i fizycznych, a do ich wzmożonego rozwoju potrzebna jest tylko podwyższona zawartość wilgoci w otoczeniu. Ponieważ zarodniki grzybów, podobnie jak inne drobnoustroje, zawsze są obecne w środowisku człowieka, to jedyną możliwością zapobiegania masowemu pojawieniu się grzybów pleśniowych w zbiorach jest utrzymywanie w magazynach temperatury i wilgotności na odpowiednio niskim poziomie. W Bibliotece Narodowej w Warszawie przyjmuje się za optymalne: temperaturę $16 - 18^{\circ}\text{C}$ i wilgotność względną powietrza $50 \pm 5\%$.

Do badania mikroflory powietrza w pomieszczeniach bibliotecznych wykorzystuje się w BN metodę sedymentacyjną, według której pobieranie prób polega na wyłożeniu w wybranych do badania miejscach płytek Petriego wraz z jałowym podłożem Sabourauda i odkryciu ich na okres od 20 do 120 min.

Po upływie założonego czasu płytki nakrywa się i przenosi do termostatu, w którym prowadzi się hodowlę mikroorganizmów w warunkach optymalnych dla ich rozwoju: temp. $24 \pm 2^{\circ}\text{C}$ i $90 \pm 5\% \text{RH}$. Niekiedy zakryte płytki Petriego pozostawia się tylko w warunkach laboratoryjnych.

Po okresie inkubacji identyfikuje się i zlicza wyrosłe kolonie bakterii i grzybów, a wynik wyraża jako liczbę mikroorganizmów przypadających na 1 m^3 powietrza. Przy obliczeniach uwzględnia się założenie Omeliańskiego, według którego na 100 cm^2 powierzchni pożywki stałej osiada w ciągu 5 minut mniej więcej tyle komórek mikroorganizmów, ile ich znajduje się w 10 litrach powietrza. Założenie to wyraża poniższy wzór:¹⁾

$$A = \frac{a \cdot 100 \cdot 100}{\Pi \cdot r^2 \cdot t_{1/5}}$$

w którym:

A — liczba mikroorganizmów w 1 m^3 powietrza,

a — średnia liczba kolonii na płytkach Petriego,
r — promień płytki Petriego,

$t_{1/5}$ — czas ekspozycji.

Wyniki badania mikroflory powietrza w wybranych magazynach BN zestawiono w tabeli 1 ²⁾.

Tabela 1. Liczebność mikroorganizmów w powietrzu

| Magazyn | Data badania | Średnia liczba kolonii [szt./m ³] | | |
|---------|------------------|---|-------------------|-------|
| | | grzyby | bakterie, drożdże | razem |
| P2 | wrzesień 1990 | 40 | 68 | 108 |
| | styczeń 1992 | 2 | 4 | 6 |
| P7 | wrzesień 1990 | 8 | 17 | 25 |
| | luty 1992 | 7 | 2 | 9 |
| 26 | grudzień 1991 | 9 | 2 | 11 |
| | styczeń 1993 | 23 | 9 | 32 |
| 1004 | styczeń 1994 | 81 | 37 | 118 |
| | maj 1995 | 2 | 4 | 6 |
| | październik 1995 | 54 | 10 | 64 |

Nie dysponujemy danymi, z którymi można porównać nasze wyniki. Brak jest także norm, w oparciu o które można by oceniać stan czystości powietrza w magazynach bibliotecznych. Z konieczności trzeba więc szukać innych punktów odniesienia. Jednym z nich może być propozycja norm dopuszczalnego mikrobiologicznego zanieczyszczenia powietrza w pomieszczeniach użytkowych ³⁾. Zgodnie z zawartymi w niej danymi ogólna liczba grzybów na podłożu Sabourauda w 1 m³ powietrza, np. w salach opatrunkowych nie może przekraczać 50, w sypialniach 100, w salach wykładowych 200, a w kuchniach i jadalniach 300.

W oparciu o takie porównanie można chyba uznać, że w magazynach BN mamy czyste powietrze.

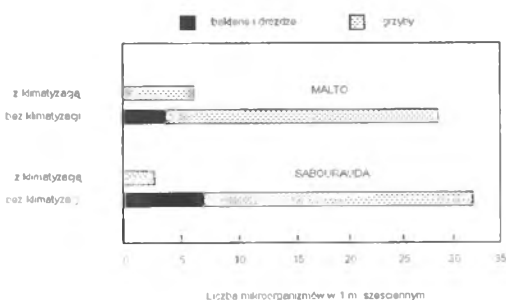
Badział grzybów w mikroflorze powietrza w badanych magazynach, w oparciu o wyniki uzyskane w Laboratorium, w okresie od 1990 do 1996 roku przedstawiono w tabeli 2. Jak widać w środowisku zbiorów BN dominują zarodniki dobrze znanych grzybów rodzaju: *Penicillium sp.*, *Aspergillus sp.* i *Cladosporium sp.*

Tabela 2. Ważniejsze grzyby obecne w powietrzu

| Rodzaj grzybów | Udział w stosunku do wszystkich grzybów [%] |
|-------------------------|---|
| <i>Penicillium sp.</i> | 35,8 |
| <i>Aspergillus sp.</i> | 19,2 |
| <i>Cladosporium sp.</i> | 11,4 |
| <i>Geotrichum sp.</i> | 5,7 |
| <i>Alternaria sp.</i> | 2,1 |
| <i>Actinomyces sp.</i> | 1,8 |

W jednym z niezasiedlonych magazynów, w lutym 1991 roku, udało się uchwycić różnicę w ilości mikroorganizmów w powietrzu przy włączonej i przy wyłączonej klimatyzacji. W badaniu użyto dwu rodzajów pożywek: Sabourauda i Malto wzbogaconej związkami mineralnymi ⁴⁾. Wyniki prezentowane są na wykresie 1.

Wykres 1. Porównanie składu mikroflory powietrza przy włączonej i przy wyłączonej klimatyzacji



Badanie ujawniło dodatkową korzyść dla zbiorów wynikającą z funkcjonującej klimatyzacji. Oprócz utrzymania prawidłowych warunków temperaturowo-wilgotnościowych, uzyskuje się także wyraźne poprawienie czystości powietrza, gdyż w systemie klimatyzacyjnym cykulujące powietrze przechodząc przez szereg odpowiednio dobranych filtrów, ulega znacznemu oczyszczaniu.

PRZEGLĄDY ZBIORÓW

Przeglądy zbiorów uważamy w BN za ważny element systemu opieki nad zbiorami. Pozwala-

ją one przede wszystkim w porę dostrzec zagrożenie dla zbiorów, a przez określenie liczby woluminów zakażonych w stosunku do całego zbioru oszacować stopień zagrożenia. Przeglądy w BN staramy się wykonywać regularnie tam, gdzie nie posiadamy klimatyzacji, a więc gdy zbiory narażone są na zmienne, niestabilizowane warunki klimatyczne.

W trakcie przeprowadzanych przez mikrobiologa przeglądów zbiorów ocenie podlega każdy egzemplarz ze zbioru, a te z nich, które wykazują ślady działalności mikroorganizmów, lub gdy tylko o taką działalność są podejrzewane, podlegają badaniu mikrobiologicznemu.

W szczególności do badań kwalifikowane są obiekty z widocznymi nalotami grzybów pleśniowych, z przebarwieniami, które mogą być pochodzenia biologicznego oraz obiekty noszące ślady zalań i silnie zabrudzone.

Próbki do badań z zagrożonych miejsc pobierane są na krążki jałowej bibuły metodą odciskową. Krążki umieszcza się na płytkach Petriego z jałowym podłożem Sabourauda, a następnie prowadzi hodowlę mikroorganizmów w identyczny sposób, jak wyżej opisano.

Obiekty, w których potwierdzono obecność grzybów poddaje się dezynfekcji p-chloro-m-krezolem metodą przekładkową⁵⁾.

W trakcie przeprowadzonego w 1996 r. przeglądu druków cyrylickich, ocenie poddano 395 obiektów. Z tej liczby 87 zakwalifikowano do badań mikrobiologicznych, a w 59 z nich (ok. 15%) stwierdzono obecność grzybów pleśniowych. Wśród nich dominowały dwa rodzaje: *Cladosporium sp.*, które było obecne w 40 obiektach i *Penicillium sp.* w 38 obiektach.

Podobnie było w trakcie badania 32 starodruków z XVII i z XVIII wieku wyselekcjonowanych w trakcie dokonanych w tym samym roku innych przeglądów. W 22 z nich potwierdzono obecność grzybów rodzaju *Penicillium sp.*, a w 19 *Cladosporium sp.* (por. tabela 3).

Tabela 3. Ważniejsze grzyby pleśniowe zidentyfikowane w starodrukach

| Rodzaj grzybów | Udział w stosunku do wszystkich grzybów [%] |
|-------------------------|---|
| <i>Cladosporium sp.</i> | 30,0 |
| <i>Penicillium sp.</i> | 29,0 |
| <i>Aspergillus sp.</i> | 9,7 |
| <i>Alternaria sp.</i> | 5,1 |
| <i>Actinomyces sp.</i> | 2,8 |
| <i>Botrytis sp.</i> | 2,8 |

W pojedynczych przypadkach wystąpiły także inne grzyby, między innymi: *Chaetomium sp.*, *Mucor sp.* i *Trichoderma sp.*

PODSUMOWANIE

Prezentowane opracowanie jest kontynuacją wcześniej opublikowanych na łamach *Bibliotekarzy* rozważań na temat warunków przechowywania zbiorów⁶⁾.

Warto podkreślić, że powietrze w magazynach BN jest „biologicznie czyste”. Być może temu należy zawdzięczać, że pomimo niestabilizowanych warunków temperaturowo-wilgotnościowych, w magazynach zbiorów specjalnych nie doszło na razie do masowego pojawienia się grzybów. Jednak w świetle relacjonowanych badań, należy uznać, że znaczna część zbiorów jest przez grzyby pleśniowe zagrożona, które mówiąc językiem bardzo obrazowym — pozostają w „uśpieniu”, gotowe w każdej chwili do intensywnego rozwoju.

Należy zatem powtórzyć, że poprawienie warunków klimatycznych w magazynach BN jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.

PRZYPISY:

- 1) B. Krzysztofik: *Mikrobiologia powietrza*, Warszawa 1986, s. 187.
- 2) We wszystkich cytowanych badaniach uczestniczyła mgr H. Świeżyńska, a w okresie do 1992 roku także mgr M. Wakulińska.
- 3) B. Krzysztofik: op. cit., s. 137.
- 4) Por. M. Wakulińska: *Badanie mikrobiologiczne powietrza w pomieszczeniu skarbcza w budynku „C” przy Al. Niepodległości 213*, Warszawa luty 1991 r., (maszynopis).
- 5) A. Strzelczyk, H. Rosa: *Jalowanie akwael i pasteli parami fungicydów*, *Ochrona Zabytków*, 28 (1975), s. 61-67.
- 6) Por. W. Sobucki: *Warunki przechowywania zbiorów w nieklimatyzowanych magazynach bibliotecznych*. *Bibliotekarz* 11/96, oraz *Jak oceniać klimat w pomieszczeniach bibliotecznych?* *Bibliotekarz* 12/96.

Władysław Sobucki i Iwona Mioduszewska-Krajewska są pracownikami Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Możesz to zrobić w „Ruchu” i na pocztę. Także u nas w Biurze ZG SBP można zaprenumerować na dowolny okres oraz skompletować numery z minionych miesięcy i lat.

Krystyna Wołoch

Jeszcze w sprawie bibliotek beletrystycznych w zakładach pracy

O sprawie narady ogólnokrajowej — sondaż ankietowy — liczebność bibliotek beletrystycznych w zakładach pracy po regresie lat 1990-1994 — zatrudnienie — przyszłość bibliotek beletrystycznych — zorganizować czy nie zwolywać narady ogólnokrajowej (red.)

W końcu 1994 r. odbyło się w Katowicach Wojewódzkie Forum Bibliotekarskie poświęcone bibliotekom beletrystycznym w zakładach pracy. Problemy bibliotekarzy tych bibliotek i ich punkt widzenia na sprawy upowszechniania czytelnictwa na terenie zakładu pracy uczestnicy Forum wyrazili w opracowanym przez siebie stanowisku¹⁾, z którym zaznajomili władze SBP i Departament Upowszechniania Kultury w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Ostatnim postulatem zawartym w tym dokumencie była propozycja zorganizowania podobnej narady o charakterze ogólnokrajowym. Autorzy postulatu mieli nadzieję, że głośne wyartykułowanie problemów i zagrożeń, z jakimi te placówki borykają się, pomoże w znalezieniu sposobów na ratowanie sieci bibliotek zakładowych, stanowiącej przecież ważny składnik krajowego systemu bibliotecznego. Departament Upowszechniania Kultury w Ministerstwie Kultury i Sztuki przychylnie odniósł się do tego pomysłu. Trud zorganizowania takiego krajowego forum bibliotekarzy z beletrystycznych bibliotek zakładowych wzięła na swoje barki Sekcja Bibliotek Publicznych i Zakładowych, działająca przy ZG SBP.

Rozpoczęto przygotowania w celu zorganizowania narady jeszcze w 1995 r. W tym celu wysłane zostało dn. 17 VI 1995 r. do wszystkich dyrektorów wbp pismo, w którym zwrócono się z prośbą o przesłanie w terminie do końca września 1995 r. informacji na temat funkcjonowania bibliotek beletrystycznych w zakładach pracy. W piśmie proszono również o wyrażenie opinii co do celowości zorganizowania ogólnokrajowej narady oraz o powiadomienie, czy zainteresowani wezmą w niej udział. Do połowy listopada 1995 r. nadeszły odpowiedzi z 37 wbp.

Ostatecznie jednak zaplanowana narada nie odbyła się. Ponieważ jednak otrzymane materiały z wbp zawierają pewną wiedzę na temat funkcjonowania tych bibliotek — ich problemów i zagrożeń oraz opinie wbp co do ich przyszłości, władze Sekcji na posiedzeniu odbytym w dniu 13 grudnia 1996 r. doszły do wniosku, że należy z nimi zapoznać środowisko bibliotekarzy. Materiał opracowany na ich podstawie może również stanowić przyczynek do przyszłych ewentualnych badań nad losem tych bibliotek, ich postępującą już od przeszło 15 lat degradacją. Ponadto władze Sekcji winne są wyjaśnienia — dlaczego, z jakich powodów planowana narada nie odbyła się. Sprawą organizacji narady zajmowałam się osobiście; spadł więc na mnie obowiązek poinformowania o losach tej inicjatywy.

Zebrany z wbp materiał dotyczył stanu i kondycji bibliotek beletrystycznych w zakładach pracy w 35 województwach w kraju na koniec 1994 r. Co prawda odpowiedzi udzieliło 37 wbp, ale dwie z nich (Łomża i Włocławek) powiadomiły Sekcję, że na ich terenie nie ma już takich bibliotek.

Z przekazanych nam opracowań wynika, że na koniec 1994 r. zarejestrowano w tych 35 województwach:

ogółem: 395 bibliotek beletrystycznych, w tym: 165 bibliotek pełnoetatowych, co stanowiło 42% ogółu,

189 bibliotek czynnych w niepełnym wymiarze godzin, co stanowiło 48% ogółu,

41 bibliotek prowadzonych społecznie, czyli 10% ogółu.

91 bibliotek pełniło wówczas funkcje środowiskowe, uzupełniało więc sieć bibliotek publicznych. Stanowiły one 23% ogółu bibliotek. Liczba bibliotek w poszczególnych województwach była następująca:

● w 20 województwach było od 1 do 5 bibliotek,

● w 5 województwach było od 6 do 10 bibliotek,

● w 5 województwach było od 11 do 15 bibliotek,

● w woj. lubelskim było 17 bibliotek,

● w woj. łódzkim było 35 bibliotek,

● w woj. katowickim było 95 bibliotek,

● w woj. poznańskim było 29 bibliotek,

● w woj. warszawskim było 50 bibliotek.

W ciągu pięciu lat, między rokiem 1990 a 1994, ubyło w tych 35 województwach 560 bibliotek beletrystycznych, czyli 42% stanu z końca 1989 r. W samym tylko woje-

wództwie katowickim w latach 1990-1994 zlikwidowano 125 bibliotek zakładowych.

Na koniec 1989 r. funkcjonowało ogółem: 955 bibliotek,

w tym: 478 na pełnych etatach, czyli 50% ogółu,

448 w niepełnym wymiarze godzin, co stanowiło 47% ogółu,

29 prowadzonych społecznie, czyli 3% ogółu,

275 z nich, czyli 29% ogółu pełniło wtedy funkcje środowiskowe.

Jedynie niewielki procent zlikwidowanych bibliotek uratował się poprzez włączenie ich zbiorów do bibliotek fachowych, istniejących w zakładach pracy oraz poprzez przejęcie niektórych z nich przez biblioteki publiczne na swoje filie. Np.:

● W woj. katowickim 7 bibliotek beletrystycznych połączono z fachowymi, a 14 bibliotek przekształcono w filie bibliotek samorządowych.

● W woj. łódzkim 1 biblioteka zakładowa została przekształcona w placówkę samorządową, a 14 bibliotek jest fachowo-beletrystycznych.

● W woj. lubelskim na 18 zlikwidowanych bibliotek zakładowych samorządy lokalne przejęły 3 duże placówki.

● W woj. tarnowskim na 8 zlikwidowanych, 3 przejęły samorządy na swoje filie.

● W woj. poznańskim na 26 bibliotek beletrystycznych aż 16 jest połączonych z fachowymi.

Niestety włączanie zbiorów beletrystycznych do bibliotek fachowych, czyli dawnych ośrodków informacji, przedłuża tylko proces agonii bibliotek beletrystycznych, bowiem przy permanentnym braku środków, głównie zbiory z literaturą piękną nie będą uzupełniane. Placówki beletrystyczno-fachowe zostaną więc — jak pisze WBP w Lublinie — przekształcone ostatecznie w fachowe.

Natomiast jeśli chodzi o sprawy przejmowania bibliotek zakładowych przez samorządy lokalne, to uwagi są następujące:

● WBP w Łodzi i WBP w Radomiu piszą, iż samorządowe biblioteki publiczne nie są zainteresowane przejmowaniem i utrzymywaniem likwidowanych bibliotek zakładowych, bowiem nie mają na to środków.

● WBP w Katowicach stwierdza, iż przejmowanie tych bibliotek przez samorządy lokalne zachodzi tylko i wyłącznie w uzasadnionych przypadkach, np. gdy jest ona jedyną biblioteką w dzielnicy i z tej racji społeczność lokalna bierze ją w obronę, a także gdy samorząd lokalny dysponuje środkami finansowymi na jej utrzymanie (w woj. katowickim wiele takich bibliotek miało i nadal ma swoje lokale w zakładowych domach kultury).

Zebrane materiały informują nas również o sytuacji kadrowej w tych bibliotekach.

Stan zatrudnienia w beletrystycznych bibliotekach zakładowych przedstawia poniższa tabela.

| Pracownicy | na 31 XII 1989 r. | na 31 XII 1994 r. |
|----------------------------------|-----------------------|-----------------------|
| ogółem | 1170 | 465 |
| w tym: na pełnych etatach | 659, co stanowiło 56% | 227, co stanowiło 49% |
| w niepełnym wymiarze godzin | 469, co stanowiło 40% | 200, co stanowiło 43% |
| pracując społecznie | 42, co stanowiło 4% | 38, co stanowiło 8% |
| z wykształceniem bibliotekarskim | 416, co stanowiło 36% | 151, co stanowiło 32% |

Wynika z niej, że w latach 1990-1994 odeszło z tych bibliotek 705 osób, czyli 40% stanu z końca 1989 r.

Problemy bibliotek beletrystycznych wynikają z ciągłych kłopotów, jakie ich organizatorzy mają począwszy od 1980 r., a które to kłopoty nasiliły się po 1990 r. Wprowadzenie reformy gospodarczej, zmiany ustrojowe spowodowały konieczność reorganizacji zakładów i przedsiębiorstw dotąd państwowych. Skutkiem wymuszonej ich restrukturyzacji, przy ciągle złej kondycji finansowej, zmuszane one były do pozbawienia się całej swojej poza-produkcyjnej działalności, w skład której

wchodziły również placówki upowszechniające czytelnictwo. Zaczynano często od ograniczania środków finansowych na ich działalność, skutkiem czego zmniejszano zatrudnienie, rezygnowano z prenumeraty czasopism, ograniczono lub zaprzestawano zakupu nowości książkowych, wyprowadzano z dotychczas zajmowanych pomieszczeń. Te wszystkie zagrożenia nie minęły. Nadal są i będą powodem likwidacji dalszych bibliotek.

W 35 województwach w 1995 r. według wstępnych rozeznań groziła likwidacja dalszym 94 bibliotekom.

Co więc o przyszłości tych bibliotek na-

pisano w przysłanych do Sekcji pismach?

● WBP w Krakowie pisze, iż szanse na przetrwanie mają duże biblioteki środowiskowe, finansowane wspólnie przez zakład macierzysty i miasto.

● WBP w Pile stwierdziła, iż bez jasnego określenia, co należy do państwa, a co do samorządów, problemu tych bibliotek nie rozwiąże się. Pisze również, iż bez zrozumienia ich funkcji i znaczenia dla zatrudnionych w zakładzie pracowników ze strony osób kierujących zakładem nie ma mowy o ich dalszym istnieniu.

● WBP w Poznaniu i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy stwierdzają, iż przetrwają tylko biblioteki fachowo-beletrystyczne.

● WBP w Lublinie pisze, iż będą one istnieć dopóki nie wyczerpią się zgromadzone w nich zbiory klasyki i lektur szkolnych. Szanse na przetrwanie mają duże, dobrze zorganizowane placówki o zasięgu środowiskowym.

● WBP w Łodzi i w Katowicach stwierdza, iż działanie bibliotek beletrystycznych w zakładach pracy ułatwiłyby odpowiednie zapisy w ustawie o bibliotekach.

● Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy stwierdziła, że muszą być określone podstawy prawne ich funkcjonowania, muszą być określone źródła finansowania, a także muszą one utrzymywać więź funkcjonalną z wbp.

● WBP w Katowicach i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy mówią, iż winien być jasno określony status bibliotekarza w zakładzie, że winien on posiadać kwalifikacje fachowe określone przez MKiS.

W otrzymanych pismach poruszone zostały także inne problemy i sprawy nurtujące zarówno biblioteki beletrystyczne, jak i publiczne. Najważniejszym z nich jest problem zagospodarowania książek ze zlikwidowanych bibliotek beletrystycznych w przypadkach, kiedy zakład pracy podejmuje decyzję o nieodpłatnym ich przekazaniu bibliotekom publicznym. Z tym wiąże się sprawa braku instrukcji o sposobie postępowania ze zbiorami likwidowanych bibliotek.

Nie bez znaczenia jest również brak aktywności samych bibliotekarzy w obronie racji swoich użytkowników.

Jeśli chodzi o pytanie w sprawie odbycia krajowej narady poświęconej problemom bibliotek beletrystycznych w zakładach pracy to:

● 13 wbp pominęło w ogóle tę sprawę,

● 11 wbp stwierdziło, że nie ma sensu organizować takiej narady,

● 13 wbp było za organizacją takiej narady, z tym, że 2 z nich uzależniły jej odbycie od spełnienia pewnych warunków.

Argumentowano:

● Jest niepotrzebna, bowiem wszystko co się wokół tych bibliotek dzieje jest niezależne od nich, żadne więc ustalenia nie będą wiążące (Kraków, Poznań, Częstochowa).

● Nie przyniesie żadnych korzyści, wręcz zaniepokoi ich sponsorów (Bielsko-Biała).

● Sami bibliotekarze z tych bibliotek nie są tym tematem zainteresowani i nie wyrażają zgody na udział w takiej naradzie (Radom, Poznań).

Że taka narada jest potrzebna twierdziły:

● WBP w Opolu — bowiem pozwoliłaby na określenie kondycji tych bibliotek oraz mogłaby wywrzeć nacisk na decydentów w sprawie uregulowań prawno-organizacyjnych.

● WBP w Zielonej Górze odniosła się do tego przedsięwzięcia niezwykle przychylnie, uważając je za pożyteczne. Umożliwiłoby bowiem ono tej grupie bibliotekarzy wymianę doświadczeń, podzielenie się problemami, a także umożliwiłoby zapoznanie się z działaniami zmierzającymi do zahamowania procesu niszczenia sieci bibliotek w zakładach pracy.

● WBP w Tarnowie pomysł zorganizowania takiej narady poparła, choć stwierdziła, że jest spóźniony.

Natomiast:

● WBP w Łodzi napisała, że narada taka powinna się odbyć, jeśli z ankiet wynikną pomysły na zahamowanie upadku tej sieci bibliotek, jeśli kompetentni pracownicy odpowiedzą na zgłoszone zapytania, jeśli uczestnicy będą mogli dowiedzieć się jak takie biblioteki funkcjonują w przedsiębiorstwach Europy Zachodniej. Stwierdziła ponadto, że życzenia zgłoszone przez uczestników Wojewódzkiego Forum Bibliotekarskiego w Katowicach są nadal aktualne.

● Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy proponowała natomiast zorganizowanie takiego spotkania, jednak nie na szczeblu krajowym, ale z udziałem osób, które znają problemy bibliotek beletrystycznych i orientują się w ich aktualnej sytuacji.

Reasumując: Wydaje się, że mimo różnych opinii co do celowości odbycia krajowego spotkania bibliotekarzy z zakładowych bibliotek beletrystycznych, propozycja Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, iż należy zorganizować taką naradę, lecz w węższym gronie,

z udziałem osób kompetentnych, jest sensowna. Tym bardziej, że regres tych bibliotek może być w przyszłości zahamowany oraz z tego powodu, że biblioteki te od 1993 r. notują wzrost liczby czytelników i wypożyczanych przez nie zbiorów (Gdańsk, Katowice).

PRZYPIS:

¹⁾ Patrz: *Poradnik Bibliotekarza* nr 1 z 1995 r. oraz *Biuletyn Informacyjny ZG SBP* nr 4 z 1994 r.

Krystyna Wołoch jest instruktorem WBP w Katowicach oraz członkiem Sekcji Bibliotek Publicznych i Zakładowych przy ZG SBP.

Dokumenty i materiały

MEMORIAŁ

III FORUM STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH w sprawie bibliotek na wsi

Poznań, 5 listopada 1996 r.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, którego członkami są także liczni pracownicy bibliotek wiejskich, pragnie zwrócić uwagę na zjawiska szczególnie niekorzystnie wpływające na społeczno-kulturowe przemiany polskiej wsi. Uważamy za swój obowiązek, by odwołać się do konkretnych faktów ilustrujących te procesy oraz służyć pomocą w przewidywaniu niektórych trudności, jakie niesie społecznościom wiejskim dzisiejsza rzeczywistość. Łączymy ją zarówno z uwarunkowaniami wewnętrznymi, jak również z historycznym wyzwaniem wynikającym z perspektywy przyjęcia naszego kraju do Unii Europejskiej oraz otwartości Polski na swobodny przepływ idei, ludzi i kapitałów.

III Forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich poświęcone tematowi: „Czytelnictwo i biblioteki na wsi” (Poznań 3-5 XI 1996 r.), biorąc pod uwagę różnorodne aspekty zachodzących zmian, dokonało oceny istniejących w tej mierze zagrożeń. Sformułowało też wnioski, których urzeczywistnienie może — jak sądzimy — przeciwstawić się procesowi duchowej — a co za tym idzie — i społecznej degradacji znaczącej części narodu.

Pośród wielu czynników warunkujących intelektualną aktywność i sprawność mieszkańców wsi wyróżnić należy szkoły i bibliotekę — instytucje trwale zakorzenione w tradycji polskiej kultury. O ile pierwsza z nich, borykając się wprawdzie z trudnościami, broni swoich pozycji, o tyle biblioteki wiejskie — coraz częściej stają się, niestety, przedmiotem współczesnych „rągów”.

Dane z badań i analiz dowodzą tego nieubiecznie. Jeśli liczbę czytelników wiejskich w 1975 r. przyjąć za 100%, to w 1989 r. pozostało ich 89,7%, zaś w 1995 r. tylko 60,3%. Podobnie spadał odsetek czytelników wśród mieszkańców wsi. W 1975 r.

z bibliotek korzystało 22,5% mieszkańców wsi, w 1989 r. — 20,9%, a w 1995 r. jedynie 14,0%. Spadek dotyczył głównie czytelników dorosłych. Jeśli ta wzrastająca dynamika spadkowa miałaby się utrzymać, to należy się liczyć z tym, że za 10-15 lat zniknie zjawisko czytelnictwa na wsi zupełnie.

Ubytki te nie są dla bibliotekarzy zaskoczeniem. To wynik likwidacji w latach 1990-1995, 765 bibliotek i filii (w tym 531 na wsi) oraz 11 623 punktów bibliotecznych, z których na przełomie lat 60. i 70. korzystało około 40% wiejskich użytkowników bibliotek. Poziom redukcji sieci bibliotecznej w miastach i na wsi był wprawdzie zbliżony (odpowiednio 7,0% i 7,7%), jednak dla społeczności wiejskich zjawisko to miało poważniejsze konsekwencje ze względu na znacznie mniejszą gęstość sieci bibliotecznej, skromne możliwości korzystania z innych źródeł dostępu do książki, słabą infrastrukturę komunikacyjną polskiej wsi i małą ruchliwość jej mieszkańców.

Sytuację pogarsza łączenie bibliotek publicznych ze szkolnymi oraz innymi placówkami kultury. Dokonują tego samorządy lokalne w warunkach braku dostatecznych funduszy na utrzymanie tych placówek. Powoduje to fizyczne ograniczenie dostępu do zbiorów bibliotecznych zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Ograniczenia, o których mowa, okazują się jeszcze bardziej dotkliwe, gdy zważy się, że dotyczą w większości placówek nie posiadających środków na zakup nowości lub nabywających je zaledwie w ilościach śladowych. Groźne jest zwłaszcza to, że 10% bibliotek wiejskich nie dokonuje żadnych zakupów nowych książek (w skali kraju takich placówek jest ok. 600). Większość bibliotek wiejskich, a szczególnie filii, nie prenumeruje czasopism. Jedynie nieliczne dysponują pojedynczymi tytułami.

W latach 1991-1995 księgozbiory bibliotek wiejskich zmniejszyły się o 1 610 tys. wol., co oznacza, iż zakupy nowości spadły o 36% i statystycznie stanowią dziś 1/3 wskaźnika ustalonego przed laty przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Na sytuację i działalność bibliotek publicznych znaczący wpływ miała niewątpliwie ogólna sytuacja ekonomiczna państwa. Poważną rolę odgrywały w tym zakresie reformy ustrojowe oraz regulacje prawne dotyczące funkcjonowania bibliotek publicznych. W nowych warunkach biblioteki te stały się instytucjami finansowanymi i zarządzanymi przez lokalne władze samorządowe. Zmienił się zasadniczo ich status prawny.

Z badań ankietowych wynika, że obowiązujące przepisy prawne dotyczące bibliotek nie wszędzie i nie w całości są przestrzegane przez władze lokalne. Nie stanowią też wystarczającego zabezpieczenia dla bibliotek, zwłaszcza na wsi, gdzie najczęściej ma miejsce naruszanie przepisów. Jak dowodzą badania, co trzecia biblioteka wojewódzka stwierdza, iż władze gmin likwidują placówki biblioteczne i łączą je z innymi instytucjami, nie oglądając się na regulacje ustawowe.

W wyniku reform ustrojowych i zmiany sytuacji prawnej bibliotek, nastąpiła destrukcja ukształtowanego po wojnie modelu sieci bibliotecznej. W rezultacie doszło do osłabienia więzi funkcjonalnych i współpracy z innymi bibliotekami, szczególnie zaś z wojewódzkimi bibliotekami publicznymi.

Wprawdzie trudno jednoznacznie stwierdzić, czy obserwowana w skali całego kraju degradacja kultury na wsi jest efektem osłabienia działalności umiejscowionych tu placówek kulturalno-oświatowych, w tym i bibliotek. Wydaje się jednak nie budzić żadnych wątpliwości istnienie związku pomiędzy tymi zjawiskami. Idą one w parze z osłabieniem ekonomicznym wsi oraz niepokojącym spadkiem liczby studentów i uczniów szkół średnich pochodzenia chłopskiego.

W tym kontekście dobra praca bibliotek wiejskich nabiera szczególnego znaczenia. Takie oczekiwania są uzasadnione. Można bowiem przywołać liczne przykłady kulturotwórczej i oświatowej działalności bibliotek, które prowadzone przez wykwalifikowanych bibliotekarzy, dysponując odpowiednimi środkami, rozwijają działalność informacyjną w zakresie praw i powinności obywatelskich, biznesu, ustawicznego kształcenia oraz spraw lokalnych. Jak wynika z doświadczeń, placówki te zyskują na znaczeniu, prowadząc bogatą działalność oświatowo-kulturalną; zdobywając uznanie społeczności lokalnych i poparcie władz samorządowych.

Zakładając nieodwracalność zmian ustrojowych i podporządkowanie bibliotek samorządowi lokalnym, znając zarazem ułomności i zalety nowych

rozstrzygnięć — trzeba tworzyć mechanizmy wspierania bibliotekarstwa wiejskiego, korzystać z dobrych wzorów i popularyzować je. W warunkach demokracji i gospodarki rynkowej niezbędne jest jednakże przeciwdziałanie procesom, w wyniku których bogate samorządy stają się jeszcze bogatsze, a biedne coraz biedniejsze. W efekcie prowadzi to do ogromnego zróżnicowania w finansowaniu bibliotek na terenie wsi. Z tych m.in. powodów materialny status bibliotek wiejskich nie może być wyłącznie rezultatem działań żywiołowych bądź subiektywnych. Czynnikiem stabilizującym i normującym winny być tu w większej niż dotychczas mierze instytucje państwowe i jego administracja.

W szczególności niezbędne jest:

1. Przeciwdziałanie likwidacji i łączeniu placówek bibliotecznych, co przynosi szkody użytkownikom oraz społecznościom lokalnym.

2. Przeprowadzanie kontroli stwierdzających prawną rzetelność i faktyczną zasadność decyzji w sprawie likwidacji bibliotek.

3. Stworzenie państwowego mechanizmu wspierania finansowego zakupów nowości i uzupełniania zbiorów bibliotek wiejskich.

4. Wprowadzanie limitów dolnej granicy kwot przeznaczonych na zakup nowych książek.

5. Konsekwentne wprowadzanie w życie zasady, że biblioteką może kierować i organizować jej działalność pracownik z odpowiednimi kwalifikacjami.

6. Wykorzystanie potencjału instrukcyjno-metodycznego wojewódzkich bibliotek publicznych w opiece merytorycznej nad bibliotekami wiejskimi.

7. Określenie zakresu odpowiedzialności administracji rządowej za sprawy bibliotek publicznych w taki sposób, aby pozytywne skutki jej działań były dostrzegalne.

8. Wzmacnianie zadań obowiązkowych wobec bibliotek w ramach ogólnych zadań własnych gminy. Ustaleniu, że do zadań obowiązkowych gminy należy prowadzenie i utrzymywanie bibliotek.

9. Zwracanie uwagi władzom samorządowym na konieczność poprawy infrastruktury technicznej bibliotek (telefon, fax, kopiarka, wideo i inne).

10. Traktowanie bibliotek jako ważnych, lokalnych ogniw w systemie informacyjnym i oświatowo-educacyjnym.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, fachowa i naukowa organizacja bibliotekarzy, deklaruje pomoc w rozwiązywaniu problemów bibliotekarstwa wiejskiego, a szczególnie w opracowaniu stosownych rozwiązań merytorycznych, prawnych, organizacyjnych i metodycznych.

Uczestnicy III FORUM
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ze świata mediów :-)

Materiały interesującego seminarium nt. sieciowania dostępne przez WWW

Pod adresem WWW w Wielkiej Brytanii: <http://www.ukoln.ac.uk/papers/bl/ans-1996/prog.html> można przeczytać wszystkie referaty wygłoszone podczas seminarium, zorganizowanego przez The British Library Research and Innovation Centre oraz NOR-DINFO, The Nordic Council for Scientific Information, poświęconego problematyce sieciowania i współpracy między bibliotekami, które odbyło się w Szwecji, Lund, w dniach 10-13 października 1996 r. Tematyka sesji obejmowała implementację metadanych, czasopiśma elektroniczne, katalogi OPAC i ich interfejsy dla użytkowników końcowych, narodowe i lokalne strategie bibliotek zdigitalizowanych.

Następne seminarium — pod hasłem „Szkolenie dla zmian: nowe umiejętności przydatne w bibliotece elektronicznej” — zaplanowano na wrzesień 1997 roku w Wielkiej Brytanii.

Wyróżnienie NetGuide dla IFLANET

Firma CMP Media, INC., wydająca NetGuide (<http://www.netguide.com>), przyznała jedną ze swych prestiżowych nagród za najlepsze prezentacje sieciowe WWW dla IFLANET, wirtualnej biblioteki The International Federation of Library Associations (IFLA). Spośród 100.000 starannie wyselekcjonowanych adresów URL wybieranych jest 15.000 najciekawszych. IFLANET — prowadzoną przez Narodową Bibliotekę Kanady w Ottawie — nagrodzono za imponujący zbiór aktualnych i stale aktualizowanych informacji elektronicznych poświęconych problematyce bibliotekarskiej.

Ankieta nt. wykorzystywania przez bibliotekarzy zasobów i narzędzi sieci Internet

Diane K. Kovacs, Don Kraft i Karen Schneider zapraszają bibliotekarzy do wzięcia udziału w ankiecie, mającej stały charakter, nt. wykorzystywania przez bibliotekarzy w ich codziennej pracy zasobów i narzędzi sieci Internet (www, gopher, listy dyskusyjne, itd.). Osoby zainteresowane wzięciem udziału w ankiecie uzyskują więcej danych pod adresem URL:

<http://www.kovacs.com/weblibsurvey.html>

„Wspólne zasoby bibliotek w zmieniającym się świecie” — najnowszy numer „Library Trends”

Streszczenia artykułów zamieszczonych w najnowszym numerze prestiżowego czasopiśma bibliotekarskiego „Library Trends” (45: 1997 nr 3 Winter) dostępne są pod adresem URL:

<http://edfu.lis.uiuc.edu/puboff/catalog/trends/45-3.html>

Numer w całości poświęcony jest omówieniu problematyki współpracy bibliotek, dostawców informacji i sprzedawców serwisów w zakresie lepszej obsługi informacyjnej i wykorzystania zasobów informacyjnych współczesnego społeczeństwa. Na uwagę zasługują artykuły Edwarda Shreevesa „Czy możliwe jest wspólne gromadzenie zasobów bibliotek w dobie elektronicznej?”, Clifforda A. Lyncha „Budowanie infrastruktury wspólnych zasobów: katalogi centralne, wyszukiwanie rozproszone, powiązania międzybazowe”, Czesława Jana Grycza „Wspólne zasoby w systemowym kontekście komunikacji naukowej”, czy Randalla W. Marcinko „Problemy związane z komercyjnym dostarczaniem dokumentów”.

Onion Patch (sm) — nowy wiek systemów OPAC

W styczniu 1997 r. Gerry McKiernan założył centrum WWW udostępniające informacje o projektach badawczych, produktach i serwisach prezentujących i wspierających alternatywne podejścia do OPAC-ów drugiej generacji, nowoczesnych katalogów i indeksów online, pod nazwą Onion Patch (sm). Ośrodek obejmuje swym zakresem również opisy nowoczesnych interfejsów graficznych użytkownika, które wdrażają te projekty badawcze: np. eksperymentalny katalog Biblioteki Kongresu oparty o WWW, projekt Cheshire II z Berkeley, czy też SuperPAC. Autor Onion Patch (sm) twierdzi, że katalogi OPAC trzeciej generacji będą możliwe do natychmiastowego użytku, bez konieczności mozolnego pokonywania trudności sprzętowo-programowo-językowych. Informacje nt. Onion Patch (sm) dostępne są pod adresem URL:

<http://www.public.iastate.edu/CYBERSTACKS/Onion.htm>

Stycziowy numer „D-Lib Magazine”

Stycziowy numer magazynu poświęconego bibliotekom zdigitalizowanym „D-Lib Magazine”, dostępny jest pod adresami URL:

<http://www.dlib.org>

<http://ukoln.ac.uk/dlib/dlib.html>

<http://sunsite.anu.edu.au/mirrors/dlib>

Zawiera on m.in. raport prof. Christine Borgman z warsztatu przeprowadzonego w Uniwersytecie Kalifornijskim Los Angeles (UCLA-NSF), poświęco-

nego społecznym aspektem bibliotek zdigitalizowanych oraz sprawozdanie z warsztatu CNI/OCLC nt. opisów graficznych funkcjonujących w sieci Internet.

Nowe czasopismo elektroniczne

Od stycznia 1997 r. ukazuje się nowy miesięcznik „Electronic Resources Review” (koszt rocznej prenumeraty — 89 funtów brytyjskich), poświęcony różnym aspektom zasobów elektronicznych (instalowanie oprogramowania dostępu, opisy nowych produktów i narzędzi sieciowych, nawigacja sieciowa, zalecenia dla użytkowników sieci). Jest ono adresowane do menedżerów bibliotek, samych bibliotekarzy, zajmujących się gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem informacji, studentów i wykładowców szkół kształcących bibliotekarzy oraz do konsultantów bibliotecznych. Więcej informacji o czasopiśmie można uzyskać pod adresem URL:

<http://www.anbar.co.uk/liblink/err/jourhome.htm>

Wydawca tego czasopisma — Giliian Crawford (grcrawford@pmcb.co.uk) — definiuje je, jako dokładne źródło informacji online nt. elektronicznych nabytków dla bibliotek.

Ewa Krysiak

Z kraju

Konferencja nt.: Bibliotekarze i użytkownicy biblioteki w dobie powszechnej komputeryzacji

Konferencję zorganizowała Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej w dn. 13-15 listopada 1996 r. w ramach obchodów „Pięćdziesięciolecia Szkolnictwa Wyższego na Pomorzu Zachodnim”. W spotkaniu uczestniczyło ok. 100 reprezentantów bibliotek naukowych w Polsce, przedstawiciel Biblioteki Uniwersyteckiej w Rostocku, zasłużeni bibliotekarze szczecińscy, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, a także dyrektorzy szczecińskich bibliotek naukowych.

Honorowy patronat nad przebiegiem konferencji objęli: J. M. Rektor Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Hubert Bronk oraz J. M. Rektor Politechniki Szczecińskiej prof. dr hab. Stefan Berczyński.

Bardzo licznie na konferencję przybyli wydawcy i księgarze. Reprezentowali oni firmy księgarskie: A.B.E. Marketing; ARS Polona; Bookseller; Gambit; IPS; Madex; Orpan; T & B — Import Książek; Antykwarjat Naukowy (Łódź); Bel Corp; Co—Liber; Gebethner i Ska; Księgarnia Suszczyński i Ska; Ku-

bicz — Wydawnictwa Importowane; Omnibus Trading; Press Import.

Sponsorami byli: Harcourt Brace, Wiley, Addison Wesley, Prentice Hall, MEN, Lange & Springer, DYNIX, Swets u. Zeitling, ERKOM.

Na wstępie gości powitały dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej Anna Grzelak-Rozenberg i dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego Jolanta Goc, poinformowały o programie obrad oraz wyraziły nadzieję, że przygotowane materiały konferencyjne i dyskusja na ich temat pomogą znaleźć rozwiązania trudnych problemów związanych z komputeryzacją bibliotek.

Następnie uczestników obrad powitał JM Rektor Politechniki Szczecińskiej prof. dr hab. Stefan Berczyński oraz Prorektor ds. Nauki Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Jan Purczyński, po których zabrał głos honorowy gość obrad przedstawiciel MEN Stanisław Madej.

Część oficjalną uświetnił prof. dr hab. Janusz Faryś niezwykle interesującym wykładem „50 lat Szkolnictwa Wyższego na Pomorzu Zachodnim”.

Temat pięćdziesięcioletniej historii biblioteki podjęła w swoim wystąpieniu Lidia Gabrielewicz, kierownik Biblioteki Ekonomicznej US. Przedstawiła jej działalność, etapy rozwoju, rolę jaką pełniła w kształceniu ekonomistów na Pomorzu Zachodnim.

Myślą przewodnią konferencji był bibliotekarz i użytkownik w czasach zmieniających się rzeczywistości bibliotecznej. Autorzy referatów dzielili się doświadczeniami, spostrzeżeniami, uwagami a także relacjonowali przebieg komputeryzacji w swoich bibliotekach. Wprowadzając elektroniczne nowości mają na uwadze użytkownika. To dla niego porywają się na realizację bardzo trudnych przedsięwzięć. Czy tylko dla niego? W swoich referatach uczestnicy zastanawiali się również nad ekonomicznym aspektem wykorzystania informacji biznesowej na rynku. Jej opłacalność była przedmiotem rozważań Anny Grzecznowskiej (IINTE Warszawa): „Opłacalność gromadzenia i udostępniania informacji biznesowej”. Julian Gałczyński (WSM Szczecin) poruszył ten temat, ale w innym kontekście. Zastanawiał się nad zorganizowaniem Regionalnego Centrum Informacji Morskiej uzasadniając to istnieniem w regionie użytkowników — podmiotów gospodarczych związanych z działalnością morską. Jego referat „Konferencja Regionalnej Biblioteki Morskiej jako Centrum Informacji Morskiej” spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

O wykorzystaniu usług Internetu, jego przyszłości w polskich bibliotekach, organizowaniu dostępu do jego zasobów, a także możliwości poszukiwania niezbędnych materiałów mówili kolejno w swoich wystąpieniach: Włodzimierz Kołtowski (WAT Warszawa): „Uczelniana biblioteka techniczna w dobie komputeryzacji”, Lidia Derfert-Wolf (ART Bydgoszcz): „Wykorzystanie usług Internetu w BGŁ ART w Bydgoszczy”, Anna Tonakiewicz (PW Warszawa): „Działalność informacyjna a potrzeby użytkowników w oparciu o komputerowe źródła i zasoby na przykładzie Ośrodka Informacji Biblioteki Głównej Politechniki

Warszawskiej”, Janusz Sobecki i Julita Piotrowska (PW — Wrocław); „Ewidencja i rozpowszechnianie dorobku naukowego z wykorzystaniem usług informacyjnych sieci INTERNET”.

Dydaktykę biblioteczną a w szczególności problem wykorzystania komputerów w szkoleniu studentów jako użytkowników informacji naukowej, omawiała Maria Czujowa (AGH — Kraków) „Kształcenie studentów jako użytkowników informacji w okresie komputeryzacji”. Ten problem rozważała również, nie tylko w odniesieniu do studentów ale także pracowników biblioteki Anna Łozowska (Politechnika Szczecińska) w swoim referacie nt. „Zawód: współczesny bibliotekarz”. Najnowsze osiągnięcia w zakresie CD-ROM-ów dotyczących dydaktyki bibliotecznego to temat wystąpienia Aleksandry Kaszper (BG UŚ — Katowice) „System sieciowy baz CD-ROM na przykładzie konsorcjum bibliotek UŚ i AE”.

Wykładowcy bibliotekoznawstwa Adam Górski (US — Szczecin) („Komputer i jego funkcja w nowoczesnej bibliotece — oczekiwania i możliwości”) oraz Jerzy Reizes-Dzieduszycki (Uniwersytet Śląski), („Psychologiczne uwarunkowania dydaktyczne w zakresie przedmiotów informatycznych na studiach bibliecznych”) podjęli temat kształcenia kadr dla nowoczesnych bibliotek. Przedstawili koncepcje dotyczące studiów bibliotekoznawczych, oraz ich stan obecny na naszych uczelniach, podkreślając jednocześnie wagę tego problemu.

Odpowiedzi na pytania czy komputer usprawnia pracę bibliotekarza oraz czy są to działania skoordynowane szukał kolejni referenci: Maria Stolnicka (BG WSP — Słupsk): „Zmiany w Oddziale Zbiorów w BGł WSP w Słupsku pod wpływem komputeryzacji”, Beata Taraszkiewicz (WSP Słupsk): „Czy przyszłym bibliotekarzom potrzebna będzie znajomość opisu bibliotecznego?”, Czesława Garnysz (Politechnika Łódzka): „Nowe zadania biblioteki uczelni technicznej — podjęcie wyzwania”, Katarzyna Kobus (Politechnika Szczecińska): „Doświadczenia w zakresie wykorzystania bibliotecznego systemu komputerowego SOWA w Oddziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów BG PS” oraz Bogumiła Kozłowska (US — Szczecin): „Próba komputeryzacji dużej biblioteki uniwersyteckiej na przykładzie BGł US. Problemy — pytania — refleksje”.

Problem użytkowników biblioteki był tematem wystąpienia Jadwigi Kusy (Politechnika Rzeszowska): „Użytkownicy Biblioteki Głównej PRZ a jej komputeryzacja”, Anny Bogłowskiej (UMK — Toruń): „Bibliotekarze wiedzą lepiej. Pytać czytelników, czy nie pytać?”, Jana Zaleskiego (Politechnika Warszawska): „Komputeryzacja Oddziału Udostępniania w praktyce”, Haliny Ganińskiej (PP — Poznań): „Współpraca bibliotekarzy i użytkowników w kształceniu środowiska informacyjnego”, Anny Kegel, Ewy Dobrzyńskiej (AGH — Kraków): „Komputeryzacja bibliotek w opiniach bibliotekarzy i użytkowników”, Henryka Szarskiego (Politechnika Wrocławska): „Znaczenie komputeryzacji dla orga-

nizacji usług bibliecznych”, Haliny Bałuki (Politechnika Śląska): „Komputeryzacja w Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach”.

W trakcie obrad Maria Sidor z Biblioteki Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu podała komunikat o swojej bibliotece.

Renate Baehker z Biblioteki Uniwersyteckiej w Rostocku przedstawiła historię swojej biblioteki, jej rolę jako jednej z ważniejszych instytucji infrastruktury regionu i landu oraz komputeryzację i jej przebieg od 1987 r.

Obradom towarzyszyła jubileuszowa wystawa książek PWN. Cieszyła się ona ogromnym zainteresowaniem wśród uczestników konferencji, gości zaproszonych i licznie zebranych studentów.

Konferencję uświetniły także bogate stoiska wydawców, księgarzy i importerów zagranicznej literatury naukowej. Przedstawiciele tych firm mieli swoje kilkuminutowe wystąpienia w trakcie obrad. Ich oferty wydawnicze przedstawione w bardzo ciekawej formie spotkały się z ogromnym zainteresowaniem. Oprócz ofert wydawniczych w trakcie obrad zaprezentowano najnowsze osiągnięcia techniki: Multimediałny Słownik Języka Polskiego — PWN Poznań; elektroniczne czasopisma Lange & Springer, Swets & Zeitlinger, inne osiągnięcia tego typu: Addison Wesley, Harcourt Brace, Wiley, firma Stratus, Times Mirror, Prentice Hall. Firma DYNIX przedstawiła najnowsze rozwiązania systemu bibliotecznego HORIZON. Ciekawą ofertą zabezpieczenia zbiorów bibliecznych i najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie zaprezentowała firma TAP z Poznania.

Referaty wygłoszone w trakcie konferencji miały swoje odbicie w bardzo ciekawej dyskusji, jaka się odbyła na zakończenie obrad. Ciekawy przebieg konferencji możliwy był dzięki współudziałowi i hojności sponsorów, a w szczególności Wiley, Harcourt Brace, Lange & Springer, Swets & Zeitlinger i DYNIX.

W czasie trzydniowej konferencji wysłuchano 25 referatów. Słowa podziękowania należą się również Dyrektorowi Książnicy Pomorskiej, mgr. Stanisławowi Krzywickiemu, który udostępnił XV-wieczny dworek w Buku Kamińskim na uroczystą kolację sponsorowaną przez firmę Lange & Springer.

Emilia Wierzb

Międzynarodowa Organizacja Specjalistów Informacji w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach weszła w 1997 rok z bagażem nowych, cennych doświadczeń w tworzeniu i rozwoju elektronicznej biblioteki akademickiej. Wpłynęły na to ważne wydarzenia z 1996 roku, mianowicie przeprowadzenie dwóch międzynarodowych konferencji dotyczących

roli i wykorzystania komputerów w bibliotece akademickiej. Pierwsza konferencja „Elektroniczna biblioteka dzisiaj. Nowoczesne serwisy i bazy danych w bibliotekach akademickich” połączona z otwarciem sieciowego rozpowszechniania baz danych na CD-ROM w systemie Info Ware CD/HD odbyła się 20 marca 1996 roku, druga „IOIS Meeting” poświęcona problematyce pozyskiwania i wymianie naukowej informacji ekologicznej w świecie przez sieć INTERNET trwała od 13 do 15 maja 1996 roku.

Informację o Programie TEMPUS-PHARE oraz o konferencji marcowej Wanda Matwiejczuk (Biblioteka Uniwersytetu w Opolu) zamieściła w artykule „Biblioteka elektroniczna dzisiaj” (Bibliotekarz nr 9 z 1996 roku). Natomiast relację z konferencji majowej „IOIS Meeting” czyli spotkania International Organization for Information Specialists (Międzynarodowej Organizacji Specjalistów Informacji) postaram się przedstawić w tym komunikacie.

Na wstępie kilka słów na temat samej The International Organization for Information Specialists (IOIS). Organizacja ta powstała i została zarejestrowana w USA 19 kwietnia 1994 r. jako organizacja międzynarodowa, społeczna mająca na celu szeroko rozumianą pomoc dla specjalistów informacji Centralnej i Wschodniej Europy. Skupia specjalistów różnych typów bibliotek i ośrodków informacji.

IOIS podejmuje również działania w środowiskach akademickich poprzez różnego rodzaju przedsięwzięcia prowadzące do pozyskiwania i wymiany informacji, w skali międzynarodowej w sieci INTERNET. Aktualnie działalność Organizacji ukierunkowana jest na współpracę w zakresie międzynarodowej informacji dotyczącej ochrony środowiska.

IOIS podjęła problematykę ekologiczną jako priorytetową i współpracuje w tym zakresie z wieloma światowymi organizacjami oraz fundacjami.

IOIS powołano w celu:

- 1) ułatwienia specjalistom informacji uczestniczenia w pozyskiwaniu i wymianie informacji o różnorodnej tematyce,
- 2) dostarczania członkom organizacji możliwości kształcenia się w zakresie wykorzystania narzędzi INTERNET-u w pracy specjalisty informacji,
- 3) pomocy specjalistom informacji w jaki sposób efektywnie prowadzić poszukiwania w międzynarodowych bazach informacyjnych,
- 4) wskazanie pomocy w jaki sposób rozpoznawać i badać potrzeby użytkowników informacji,
- 5) prowadzenia współpracy w skali międzynarodowej w dziedzinie informacji.

IOIS jest zarządzana przez An International Board of Directors (Międzynarodowy Zarząd Dyrektorów/ krajowych sekcji IOIS. Zarząd Dyrektorów wybiera spośród siebie Prezydenta oraz Wiceprezydenta. Międzynarodowy Sekretariat IOIS mieści się w USA. Obecnie w skład organizacji wchodzi dziewięć sekcji krajowych następujących państw: Austrii, Bułgarii, Republiki Czeskiej, Republiki Słowackiej, Węgier, Łotwy, Polski, Rumunii, USA.

IOIS działa w obrębie czterech poziomów czy bloków zadaniowych:

- 1) edukacyjnym — kursy, szkolenia międzynarodowe, stypendia;
- 2) informacyjnym — przygotowywanie i wydawanie informatorów międzynarodowych;
- 3) poradnictwa informacyjno-technicznego — pomoc w prowadzeniu poszukiwań informacji, konsultacje;
- 4) terminologii ekologicznej — praca nad tezauresem w zakresie ochrony środowiska.

Poszczególne krajowe sekcje IOIS działają w takim samym układzie poziomów czy bloków zadaniowych. Pozwala to na efektywną pracę organizacji oraz wydawanie wspólnych materiałów informacyjnych np.: Ecodirectory niewątpliwie cennego źródła informacji o księgozbiorach z zakresu ekologii.

Członkiem IOIS może zostać każdy specjalista informacji pracujący w bibliotece, ośrodku informacji, ośrodku naukowo-badawczym czy firmie konsultingowej posiadający dostęp do INTERNETU.

Polska Sekcja IOIS działa na zasadzie przedstawicielstwa IOIS w Polsce. Podjęto pracę nad rejestracją krajowej sekcji IOIS zgodnie z zasadami prawa polskiego. Polska Sekcja IOIS obejmuje swym zasięgiem obszar całej Polski. Działa zgodnie z przyjętą przez IOIS strukturą, to znaczy w obrębie czterech poziomów czy inaczej bloków zadaniowych. Krajowa Sekcja reprezentowana jest przez Dyrektora Sekcji oraz członków organizacji odpowiedzialnych za poszczególne poziomy (bloki) zadaniowe.

Funkcję Dyrektora Polskiej Sekcji IOIS pełni od maja 1996 r. Wiesław Zapolski — Kierownik Biblioteki Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Zasady członkostwa w Polskiej Sekcji IOIS są takie jak ogólne zasady przyjęte w tym względzie w organizacji. Tak, więc należy posiadać dostęp do sieci INTERNET oraz spełnić następujące warunki formalne: wypełnić zgłoszenie potwierdzające chęć przystąpienia do Sekcji oraz uiścić roczną składkę członkowską.

W ramach prac Polskiej Sekcji IOIS w bloku zadań edukacyjnych został przygotowany przez Marię Śliwińską (Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu) niezwykle interesujący projekt An International Library School. W tym samym bloku szkoleniowym Polska Sekcja IOIS w styczniu 1996 r. przedłożyła do Open Society Institute swój projekt dotyczący przyjęcia polskich członków organizacji do udziału w STUDY TOUR, dwutygodniowym zagranicznym szkoleniu bibliotekarzy. Pomysłodawcą STUDY TOUR była Barbara Rodes — dyrektor Sekcji IOIS — USA. Projekt umożliwił bibliotekarzom Centralnej i Wschodniej Europy zapoznanie się ze strukturą i pracą bibliotek zachodnich. Program STUDY TOUR trwał dwa lata. Pierwsza międzynarodowa grupa specjalistów informacji odbyła szkolenie STUDY TOUR w czerwcu 1995 r. w USA. Natomiast druga grupa składająca się z 6 polskich bibliotekarzy-specjalistów informacji:

Dominika Czyżak (Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu),

Bronisława Gronkowska (Instytut Ochrony Środowiska w Warszawie),

Marta Polakiewicz (Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu),

Małgorzata Waga (Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach),

Jolanta Wróbel (Biblioteka Politechniki Wrocławskiej) została przeszkolona w czerwcu 1996 r., również w USA.

W bloku informacyjnym opracowaliśmy kolejne wydanie Ecodirectory. Pracę nad tym informatorem zapoczątkował pierwszy dyrektor Polskiej Sekcji IOIS — Henryk Szarski (Biblioteka Politechniki Wrocławskiej), kontynuację przejęła Jolanta Wróbel (Biblioteka Politechniki Wrocławskiej). Ponadto prowadzone są prace na rzecz realizacji programu w zakresie ochrony środowiska o nazwie „Interdyscyplinarny System Edukacji Ekologicznej dla Regionów Zdegradowanych”. Projektodawca Centrum Studiów nad Człowiekiem i Środowiskiem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach proponuje koncepcję modelowego programu ochrony środowiska dla Polski na przykładzie Górnego Śląska. Projekt programu zakłada pięć bloków zadaniowych, które w zależności od potrzeb danego regionu można rozbudowywać lub ograniczać. Przykładowo w bloku edukacja przewidujemy wykłady, odczyty, seminaria, warsztaty naukowe, kursy, wystawy, a także opracowanie programu nowych interdyscyplinarnych kierunków studiów magisterskich dla szerokiego grona zainteresowanych. Grupy, które planujemy objąć edukacją ekologiczną to: studenci, uczniowie, nauczyciele szkolni i akademicy, pracownicy administracji terenowej czy przedstawiciele organizacji lokalnych zajmujących się ekologią. Wielość proponowanych form edukacyjnych daje zainteresowanym sposobność dokonania wyboru tej, którą uznają za najkorzystniejszą dla siebie.

Polska Sekcja IOIS weźmie udział w dwóch blokach zadaniowych tego programu, a są to: baza informacyjna oraz edukacja ekologiczna.

Program „Interdyscyplinarny System Edukacji Ekologicznej dla Regionów Zdegradowanych” jest programem kompleksowym, łączącym działania różnych specjalistów zaangażowanych w ochronę środowiska. Spodziewamy się, że program ten przyniesie uruchomienie w dziedzinie ekologii wielu interesujących i pożytecznych przedsięwzięć.

Polska Sekcja IOIS przygotowała doroczną Międzynarodową Konferencję IOIS. W dniach 12.05.1996 r. do 15.05.1996 r. w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się Międzynarodowa Konferencja „IOIS Meeting” poświęcona problematyce pozyskiwania i wymiany naukowej informacji ekologicznej w sieci INTERNET. Konferencję przygotowała IOIS przy ścisłej współpracy z Environmental Training Project for Central and Eastern Europe (Uniwersytet Minnesota) — Biuro

Polskie ETP w Katowicach, Fundacji Mellona, Fundacji Ponieckiego, Fundacji World Wildlife z USA, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Fundacji Stefana Batorego — Polska.

Organizatorzy konferencji zrealizowali następującą formę pracy:

A. Szkolenie w pozyskiwaniu i wymianie informacji w międzynarodowych bazach ekologicznych przez sieć INTERNET,

1) grupa I — Technical/Environment — szkolenie w języku polskim i angielskim dla osób zaawansowanych w znajomości narzędzi INTERNETU — zajęcia wg planu 12.05.1996 r. oraz 13.05.1996 r.;

2) dyskusja nad powstaniem międzynarodowego teaurusu terminologii ekologicznej (prace zapoczątkowano w marcu 1995 r. na Międzynarodowej Konferencji IOIS w Budapeszcie);

B. Szkolenie w zakresie formalno-prawnych wymogów funkcjonowania IOIS na forum międzynarodowym (prawo międzynarodowe a statut organizacji, struktura, sposób zarządzania, finanse, działalność, sposób komunikacji poprzez sieć INTERNET),

1) grupa II — Chapters Community — szkolenie w języku angielskim;

C. Dyskusja na temat kształcenia bibliotekarzy i specjalistów informacji w Międzynarodowej Szkole Bibliotekarskiej — International Library School,

1) grupa III — ILS przedstawienie programu szkoły — omówienie sposobu jego realizacji przedsięwzięcia w całości sponsorowane przez Fundację Mellona;

D. Szkolenie w zakresie korzystania z narzędzi INTERNETU — wymiana naukowej informacji ekologicznej — kurs podstawowy,

1) grupa IV — szkolenie dla początkujących w języku polskim — przeszkolono 40 osób;

E. Omówienie Multimedialnego eco-informacyjnego systemu PARKU KRAJOBRAZOWEGO „CYSTERSKIE KOMPOZYCJE KRAJOBRAZOWE RUD WIELKICH” i jego prezentacja w siedzibie parku jako przykładu współpracy specjalistów informacji ze specjalistami z zakresu ochrony środowiska,

1) wg programu dzień terenowy konferencji — 15.05.1996 r. (przekazanie uczestnikom konferencji materiałów informacyjnych dotyczących bazy).

Grupy objęte szkoleniem, a także ww. formami przewidzianymi na konferencji to: naukowcy zajmujący się problematyką ekologii, bibliotekarze — specjaliści informacji oraz przedstawiciele administracji państwowej, organizacji społecznych pracujących na rzecz ochrony środowiska.

Rezultaty konferencji:

1) zapoznano uczestników szkolenia z ważniejszymi międzynarodowymi bazami ekologicznymi (prowadzący omówili ich zawartość i możliwości dostępu do nich — uczestnicy otrzymali materiały pomocnicze zawierające niezbędne wiadomości do

samodzielnego korzystania z aktualnych baz informacyjnych z zakresu ochrony środowiska) — prowadzący: grupa I — Barbara Rodes (IOIS — Sekcja USA), Dariusz Milewski (IOIS — Sekcja USA); grupa IV — Anna Komperda (Biblioteka Politechniki Wrocławskiej), Izidor Statkiewicz (Biblioteka Politechniki Wrocławskiej);

2) omówiono struktury i metody pracy międzynarodowych organizacji pozarządowych na przykładzie IOIS — prowadzący: Barbara Meyers;

3) zakończono ustalenia odnośnie programu i terminu funkcjonowania Międzynarodowej Szkoły Bibliotekarskiej (International Library School — ILS); ustalenie wykładowców i odpowiedzialnych za realizację programu edukacyjnego prowadzący: Czesław Jan Grycz (Fundacja Ponieckiego — USA oraz IOIS — Sekcja USA), Maria Śliwińska (Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu);

4) zintegrowanie działań na rzecz potrzeb informacyjnych dla specjalistów w dziedzinie ochrony środowiska (omówienie możliwości korzystania z baz informacyjnych dostępnych w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach — dostęp do sieci INTERNET oraz system Info Ware);

5) zakupiono dla Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego dostęp do bazy ekologicznej Environment RouteNet (ERN) — Cambridge University — dotacja Fundacji Stefana Batorego.

W konferencji udział wzięło 53 gości zagranicznych i polskich. Z Anglii, Austrii, Bułgarii, Czech, Estonii, Litwy, Rumunii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Węgier oraz 50 osób z Uniwersytetu Śląskiego a także regionu Śląska zajmujących się ochroną środowiska.

Kolejny 4th Annual Meeting International Organization for Information Specialists odbędzie się w terminie 1-5.06.1997 r.

Gospodarzem konferencji będzie Biblioteka Główna Politechniki w ZVOLENIU, Słowacja. Program 4th Annual IOIS Meeting zawiera wiele ciekawych tematów z zakresu naukowej informacji ekologicznej. Osoby zainteresowane uczestnictwem w tej konferencji mogą zasięgnąć szczegółowych informacji w Biurze Konferencyjnym:

The 4th Annual IOIS Meeting Secretariat
Ms. Lenka Uramova
Slovak Library of Forestry and Wood Sciences
Technical University
T. G. Masaryka 20
961 02 Zvolen
Slovak Republic
Tel/Fax: +42/855/29342 (by March 1, 1997)
421 /855/29342 (after March 1, 1997)
E — mail for conference mail: 4iois@tuzvo.sk
lub w INTERNECIE na stronach WWW:
<http://4iois.tuzvo.sk>
<http://www.poniecki.org/IOIS/>

Tematyka konferencji: pozyskiwanie i wymiana informacji z zakresu ochrony środowiska przez sieć INTERNET oraz nowe technologie, systemy infor-

macyjne. Konferencja będzie prowadzona w języku angielskim.

Małgorzata Waga

Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
oraz członek The International Organization
for Information Specialists

Z zagranicy

Jesteśmy w Europie Relacja z V Międzynarodowego Symposium BOBCATSSS

W dniach 27-30 stycznia br. odbyło się w Budapeszcie, w gmachu Węgierskiej Biblioteki Narodowej, V Międzynarodowe Symposium BOBCATSSS na temat New Book Ekonomy. Wśród 350 uczestników Symposium, reprezentujących ponad 20 państw z całego niemal świata, wzięła czynny udział dziewięćosobowa grupa studentów Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK wraz z czwórką pracowników, również prezentujących swoje prace badawcze.

Z pewnością warto przypomnieć, że BOBCATSSS to międzynarodowe stowarzyszenie uczelni, które kształcą w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Założone 5 lat temu z inicjatywy Fakultetu Ekonomii i Informacji holenderskiej Hogeschool van Amsterdam, obejmowało początkowo kilka załedwie europejskich szkół wyższych. Nazwa BOBCATSSS stanowi akronim nazw miast, z których wywodzą się pierwsi członkowie-założyciele: Budapeszt, Barcelona, Copenhagen, Oslo, Amsterdam, Tampere, Stuttgart, Sheffield, Szombaltheley. Obecnie stowarzyszenie zrzesza już około 20 instytutów i katedr z całej Europy, współpracując także z ośrodkami z innych kontynentów: Ameryki Południowej, Północnej, a nawet Azji, zaś obradom BOBCATSSS patronują m.in. Council of Europe i EUCLID.

Katedra BiIN UMK w Toruniu stała się członkiem BOBCATSSS zeszłego roku, jako pierwszy, obok Uniwersytetu Warszawskiego, ośrodek w Polsce. Wtedy to, przedstawiony na IV Międzynarodowym Symposium program nauczania, obowiązujący w toruńskiej Katedrze, uznany został za dorównujący standardom europejskim, co stało się podstawą do przyjęcia Katedry w poczet członków.

Warunkiem członkostwa w BOBCATSSS jest nie tylko nowoczesny program nauczania, ale równoczesne prowadzenie prac badawczych, stanowiących rezultat wspólnych wysiłków studentów i pracowników każdego z ośrodków. Dlatego właśnie w omawianym tu V Symposium wzięło udział aż 9 studentek Katedry BiIN w Toruniu i najmłodsza

asystentka, które prezentowały wyniki badań własnych, prowadzonych pod nadzorem dra Bronisława Żurawskiego. Jednocześnie zaś młoda asystentka Małgorzata Fedorowicz przedstawiła wraz z prof. Bronisławą Woźniczka-Paruzel efekty ich najnowszych, wspólnych prac badawczych. Warto podkreślić, że aktywne uczestnictwo wszystkich członków toruńskiej grupy zostało zauważone i wysoko ocenione zarówno pod względem merytorycznym, jak językowym (językiem konferencyjnym był język angielski), tym bardziej, że przedstawiciele innych krajów w wielu wypadkach ograniczali się do uczestnictwa biernego, argumentując to... słabą znajomością angielskiego wśród swoich studentów. Najaktywniejszą grupę stanowili studenci holenderscy, na których spoczywał w dużej mierze ciężar prac organizacyjnych. To oni pracowali w punktach informacyjnych, oni (a właściwie one, bo przeważały studentki) czuwali nad przebiegiem obrad poszczególnych sekcji, dokonywali prezentacji poszczególnych referatów oraz — na podstawie nadesłanych wcześniej streszczeń poszczególnych wystąpień — wprowadzali w ich problematykę. Trzeba przyznać, że imponowali sprawnością organizacyjną, dojrzałą odpowiedzialnością, a także niezwykle miłym i życzliwym stosunkiem do zagubionego niekiedy, wielojęzycznego tłumy uczestników, w czym zresztą sekundowali im studenci węgierscy.

Ale czas na całościowe omówienie merytorycznej części Sympozjum. Jego program podporządkowany został wiodącemu tematowi Nowa Ekonomia Książki, obliczonemu przede wszystkim na rozliczne zmiany, jakie pociągnęły za sobą techniki komputerowe tak w wytwarzaniu i użytkowaniu źródeł informacji, jak w dydaktyce szkół kształcących przyszłych bibliotekarzy, księgarzy i wydawców oraz pracowników ośrodków informacji. Obrady prowadzone były w 4 sekcjach, z których każda poświęcona została różnorodnym aspektom swoistej komputerowej „rewolucji”, albo — jak podkreślali organizatorzy — „ewolucji” w dziejach książki. Sekcja A skoncentrowana była na przemianach potrzeb i oczekiwań potencjalnych użytkowników bibliotek oraz innych instytucji wytwarzających i udostępniających szeroko pojęte źródła informacji (temat: *Changing needs and demands*). W Sekcji B radzono nad zmianami w sposobach zaspokajania owych nowych potrzeb (*Changing supply of information*). Uczestnicy Sekcji C zastanawiali się nad przemianami, jakie nowe potrzeby oraz sposoby zaspokajania informacji wywołały w strukturach sektorów informacyjnych poszczególnych instytucji (*Changing structure of the information sector*), a wreszcie referaty z Sekcji D wiązały się ze zmianami, jakie wszystkie wymienione czynniki wywarły na politykę zatrudnienia i możliwości pracy w bibliotekach i innych sektorach informacyjnych. (*Changes in employment and job opportunities*.) Należy podkreślić, że podnoszono tu problem kształcenia kadr bibliotecznych oraz pozytywne zmiany, jakie zachodzą w wizerunku i statusie tej grupy zawodowej. Zresztą problem

nowego kształcenia wszystkich osób związanych z wytwarzaniem, upowszechnianiem i udostępnianiem książki i czasopism w ich tak drukowanej, jak elektronicznej formie, przewijał się w obradach każdej z sekcji, co m.in. pozwalało porównać ze sobą bardzo zróżnicowane propozycje oraz stan dydaktyki wielu krajów europejskich.

Podsumowując część merytoryczną obrad V Międzynarodowego Sympozjum BOBCATSSS stwierdzić można, że stanowi ona dowód, iż większość szkół wyższych, kształcących przyszłych — najszerzej mówiąc — pracowników książki w jej przeróżnych postaciach, podjęła wyzwania współczesności. W gronie tych szkół znalazły się również uczelnie polskie, co pozwala optymistycznie nieco ocenić stan naszej rodzimej dydaktyki, której w ostatnich latach nie szczędzono wielu negatywnych sądów i ocen. Naturalnie, nie idzie tutaj o wpadanie w samouwielbienie, lecz o bodziec do dalszego rozwoju bez nadmiernych zahamowań i kompleksów, które ostatnio dawały o sobie znać na polskich konferencjach poświęconych kształceniu bibliotekarzy. Należy również pamiętać o tym, że konfrontacja własnych doświadczeń dydaktycznych z doświadczeniami innych krajów, jaka miała miejsce na omawianym Sympozjum, mobilizuje do wzmoczonych wysiłków, ułatwiając zarazem poszukiwanie własnych dróg ku nowoczesności. Nie można także pominąć korzyści, jakie podobne spotkania przynoszą samym studentom, którzy mają możliwość porównania swoich możliwości z możliwościami studentów innych krajów, którzy — podbudowując swoje własne „ja” — stają się bardziej otwarci na świat, ciekawsi nowości i ambitniejsi. Jednocześnie zawierają nowe znajomości i przyjaźnie, poznają inne kultury, ucząc się poszanowania dla jej rozmaitych form i przejawów. Uświadamiają sobie przy tym, że nie muszą „iść do Europy”, bo już w niej są, zaś dzięki obecności w sieci należą do „globalnej wioski” bez paszportów i granic. Pozostaje zatem żałować, że tajniki *New Book Economy* zgłębiało tak niewielu polskich studentów. Miejmy zatem nadzieję, że za rok, na kolejnym sympozjum BOBCATSSS, tym razem w Kopenhadze, zagoszczą również inne polskie ośrodki bibliotekoznawcze.

Bronisława Woźniczka-Paruzel
Katedra BiIN UMK w Toruniu

Podobieństwa i różnice w bibliotekach Bremy i Gdańska

W dniach 27-29 października 1996 r. grupa bibliotekarzy gdańskich brała udział w zorganizowanym przez Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Gdańsku wyjeździe szkoleniowym do Bremy i Hamburga. Celem tego wyjazdu było zapoznanie się ze specyfiką bibliotek różnego typu u naszego zachodniego sąsiada.

W trakcie pobytu zaznajomiliśmy się dość szczegółowo z pracą bibliotekarzy z bibliotek uniwersyteckich, parafialnych i publicznych.

Jako pracownik bibliotekarstwa publicznego (jestem kierownikiem filii nr 10 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku) szczególnie mocno interesował mnie właśnie ten typ działalności, a sam wyjazd dostarczył mi materiału do wielu przemyśleń i porównań. Tymi spostrzeżeniami chciałabym się podzielić z innymi koleżankami i kolegami po fachu.

Filie Biblioteki Miejskiej w Bremie działają na podobnych zasadach, co filie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku. W obu przypadkach finansowane są ze środków samorządów lokalnych, co stwarza identyczne problemy. Istotnym potwierdzeniem tego stanu rzeczy były słowa dyrektora biblioteki bremeńskiej — pani Barbary Lison-Ziesow, która po przywitaniu i krótkim przedstawieniu struktury organizacyjnej kierowanej przez nią instytucji — przeszła do finansów. Omawianiu tej strony działalności Biblioteki Miejskiej w Bremie towarzyszyło jednoznaczne oświadczenie, że niestety, przedstawiciele bremeńskich władz nie w pełni doceniają rolę bibliotek i ich znaczenie we współczesnym cyklu wychowania. Znajduje to zresztą wyraz w niewystarczających dotacjach na potrzebną — według bibliotekarzy — powierzchnię lokali bibliotecznych, poziomie zatrudnienia, liczbie zakupowanych książek i innych nośników informacji, nie mówiąc o zwiększonym zapotrzebowaniu na nowoczesny sprzęt komputerowy, poligraficzny, itd., itd. Jakże znajomo brzmią te skargi również w polskiej rzeczywistości!

Borykanie się z codziennymi brakami, drastyczne obniżenie norm zakupu książek na 100 mieszkańców, przesuwanie z roku na rok remontów placówek, częsta ich likwidacja z braku środków na zatrudnienie — zdaje się, że niejednen z dyrektorów polskich bibliotek publicznych znalazłby wspólny temat z panią dyrektorką Stadt-Bibliothek Bremen...

Podobieństwa między tą biblioteką a Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Gdańsku nie kończą się jednak na kulawych i tu, i tam finansach.

Obie instytucje rozpoczęły w swych filiach zmuszony proces komputeryzacji w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów. Brema wyprzedza nas trochę — gdyż na niespełna 40 placówek — w systemie w pełni skomputeryzowanym działa już 5, a dalsze 10 zostanie włączone do sieci w kwietniu br.; w naszej bibliotece w roku bieżącym skomputeryzowanych zostanie 6 filii.

I tu, i tam komputeryzowane są sukcesywnie zbiory bibliotek głównych i katalogi centralne, lecz sposób wykorzystania już istniejących danych jest zasadniczo różny. W Bibliotece Miejskiej w Bremie czytelnik jakiegokolwiek filii może natychmiast, na miejscu, uzyskać informacje o poszukiwanej pozycji (książce, czasopiśmie, taśmie wideo, zbiorach muzycznych itp.) poprzez zainstalowany w filii komputer, lub w przypadku jego braku, faxem, w który wyposażona jest każda placówka! W taki sam sposób

bibliotekarz każdej z bibliotek uzyskuje informacje na temat czytelnika, bo każdy czytelnik odnotowany jest w centralnym rejestrze. Taki sposób rejestracji jest zasadniczo różny od naszego i tym samym ma inny wpływ na udostępnianie. W Bremie czytelnik ma jedną kartę identyfikacyjną upoważniającą go do korzystania ze zbiorów **każdej placówki bibliotecznej** na terenie miasta.

Stan wypożyczeń czytelnika (tj. co — kiedy — ile — gdzie) jest dostępny w każdej filii, co pozwala na bardziej skuteczną rewindykację należności.

W naszych filiach nie istnieje centralny rejestr identyfikacji, a czytelnik zapisywać się musi w każdej placówce oddzielnie, nie zawsze rozliczwszy się z poprzednią.

Termin zwrotu wypożyczonych materiałów wynosi w Bremie (podobnie jak w Gdańsku) — 30 dni, z możliwością dwukrotnego przedłużenia. I tutaj jednak występują ogromne różnice: niemiecki czytelnik może na ten okres wypożyczyć łącznie aż 40 nośników (ograniczeniu podlegają tylko liczby wypożyczanych płyt CD i filmów wideo); gdański czytelnik może wypożyczyć jednorazowo 3-4 egz., co przy istnieniu czytelników „połykających” 2-3 książki dziennie (są tacy, są) w sposób istotny wpływa w niektórych bibliotekach na zwiększenie dziennej frekwencji.

Centralny rejestr wypożyczeń i czytelników stanowiłby i w naszych bibliotekach ogromne ułatwienie — i dla bibliotekarzy, i dla czytelników — ale przy dotychczasowych środkach finansowych przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać...

Nieprędko również doczekamy się podobnej organizacji pracy i obsługi. W naszych warunkach problemem staje się każde zamknięcie placówki (z powodu choroby pracowników, remontu itp.). Brak w takich sytuacjach możliwości zwrotu wypożyczonych materiałów doskwiera i czytelnikom, i bibliotekarzom, a oddawanie ich do innych filii stwarza (choć na szczęście nie uniemożliwia) dość duże trudności w odszukiwaniu właściwego konta czytelniczego.

Biblioteka bremeńska i ten problem rozwiązała. W filiach zobaczyliśmy system — jak go nazwaliśmy „skrzynki korespondencyjne”; kiedy placówka jest zamknięta dla czytelników — mogą oni oddawać książki wrzucając je poprzez otwór w drzwiach wejściowych do specjalnego pojemnika znajdującego się wewnątrz, a kod kreskowy pozwala na identyfikację konta, na które została wypożyczona. Cóż, to następny przykład na konieczność przeprowadzenia jak najszybszej komputeryzacji!

Ze spotkań i obserwacji pracy bremeńskich bibliotekarzy wynieśliśmy przekonanie, że poziom i fachowość naszej pracy w niczym nie ustępuje ich działalności. Zaryzykowałabym nawet nieskromne stwierdzenie, że poziom wiedzy i inwencji, jakie prezentuje zdecydowana większość gdańskich bibliotekarzy można ocenić znacznie wyżej, zważywszy na fakt, iż nie dysponując takim warsztatem informacyjnym i zapleczem technicznym całkiem nieźle za-

spakają istniejące zapotrzebowanie na pełną, profesjonalną i często skomplikowaną informację. Wprężenie do tego celu wszystkich zasobów wiedzy i inteligencji naszych pracowników wymaga czasem nie lada wysiłku, co niekoniecznie znajduje wyraz w normowaniu naszej pracy.

Największym zdziwieniem napeniła mnie podczas wizyty w Bremie informacja, że dla naszych niemieckich kolegów nieprzerwany czas obsługi czytelników wynosi maksymalnie...2 godziny, po czym następuje oddelegowanie na 1-2 godziny do innej pracy, na zapleczu. Według opinii naszych rozmówców przez taki właśnie czas pracownik merytoryczny jest w stanie w sposób w pełni efektywny obsługiwać czytelników i udzielać informacji. Po takiej „przerwie” (podczas której nie włącza bynajmniej książek na półki — od tego są przecież „asystenci biblioteczni!”) może wrócić (rzeński?) do obsługi.

Łza się w oku kręci, gdy pomyślę o tych siedmiu pracowicie wypełnionych dla większości gdańskich bibliotekarzy godzinach, polegających na bezustannym rytmie: przyjąć książki — poszukać i udzielić

informacji — wydać książki. I tak godzina, za godziną...

Tak naprawdę jednak nie zazdroścę niemieckim kolegom (przynajmniej nie wszystkiego). W naszych gdańskich bibliotekach publicznych panuje inny, specyficzny klimat. Wysoka technologia nie zastąpiła jeszcze bezpośredniego kontaktu z człowiekiem, krótkie streszczenie na ekranie komputera nie zastąpi kierowanej przez bibliotekarza życzliwej zachęty do podróży w świat literackiej fikcji, a obce klawisze komputerowych klawiatur nie muszą stanowić bariery nie do przebycia dla przychodzących do biblioteki seniorów.

Dostrzegając i doceniając wysoki poziom udoskonalenia warsztatu pracy i warunków, w jakich działają biblioteki publiczne Bremy cieszę się jednak, że w naszych placówkach zachowało się coś z atmosfery tradycyjnych księżnic, a bibliotekarz bywa nadal autorytetem w świecie kolorowych okładek.

Zofia Gotub-Kowalska



Z Warszawy i regionu

Książki — Czytelnicy — Komputery. Z doświadczeń komputeryzacji VII Czytelni Naukowej w Warszawie

VII Czytelnia Naukowa jest jedną z placówek Biblioteki Publicznej Dzielnicy Śródmieście, Gminy Warszawa Centrum. Mieści się na Starym Mieście, przy ulicy Świętojańskiej nr 5. Jest biblioteką średniej wielkości o profilu humanistycznym — posiada ok. 24 tysięcy woluminów i 160 tytułów czasopism. Tradycyjne narzędzia wyszukiwania informacji w Czytelni obejmują katalog alfabetyczny, katalog rzeczowy, katalog przedmiotowy miasta Warszawy (tzw. Varsaviana) oraz szereg kartotek zagadnieniowych.

Pierwsze komputery Czytelnia otrzymała pod koniec 1992 roku. W roku 1993 przeprowadzono szkolenie komputerowe pracowników. Wybór programu komputerowego poprzedziły pokazy różnych systemów. Po analizie ich wad i zalet zdecydowano się na zakup programu MAK Biblioteki Narodowej.

Po otrzymaniu pakietu MAK stwierdziłam, że format wprowadzania danych przykładowych baz danych towarzyszących oprogramowaniu jest dla bibliotekarza pracującego w bibliotece publicznej zbyt mało czytelny. Wobec tego postanowiłam format ten dostosować do tego aby każdy pracownik,

po krótkim przeszkoleniu, mógł samodzielnie wprowadzać opisy. Z uwagi na konieczność korzystania przez długi czas jeszcze z tradycyjnego katalogu kartkowego na równi z katalogiem online postanowiłam, że format wyświetlania danych w bazie danych powinien być zbliżony do formatu karty katalogowej. Ułatwia to naszym czytelnikom przecho-
dzenie od wyszukiwania w katalogu tradycyjnym do wyszukiwania w katalogu zautomatyzowanym, które w przypadku wielu kwerend będzie jeszcze przez długi czas niezbędne.

Format wprowadzania danych oparty został na zasadach drugiego stopnia szczegółowości opisu. Opracowane zostały dwie tzw. maski, czyli formaty wyświetlania danych: dla personelu i dla czytelników. W przygotowywaniu „masek” kierowałam się szczegółową analizą sposobu wykorzystania formatu MARC BN przez „Przewodnik Bibliograficzny”. Z punktu widzenia małej biblioteki format ten przygotowany przede wszystkim dla potrzeb bibliografii narodowej, stanowi dla bibliotekarzy bibliotek publicznych gąszcz trudny do przebycia. Ku mojemu zaskoczeniu okazało się, że również „Przewodnik

Bibliograficzny” nie wykorzystuje wszystkich pól i podpól tego formatu, kierując się naturalną koniecznością pewnych uproszczeń.

W trakcie prac nad strukturą bazy podjęta została decyzja dotycząca sposobu charakterystyki treściowej opracowania dokumentu. Mieliśmy wybór pomiędzy stosowaniem języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej albo słów kluczowych. Po wnikliwej analizie „Słownika haseł przedmiotowych BN” opracowanie tematyczne książek oparte zostało na metodzie przydziału słów kluczowych. Większość czytelników VII Czytelni Naukowej to studenci i uczniowie szkół średnich, którzy chcą szybko dotrzeć do dokumentów na dany temat. Słownik haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej ma charakter uogólniający — wiele tematów ma szeroki zakres. Stosunkowo duża liczba tematów szczegółowych ma odsyłacze do tematów ogólnych. W rezultacie wynik kwerendy często obejmuje opisy kilkudziesięciu książek, które następnie użytkownik musi przejrzeć aby dotrzeć do potrzebnych mu pozycji. Stosowanie słów kluczowych ułatwia szczegółową charakterystykę treści książek i upraszcza wyszukiwanie. Oczywiście stosowanie słów kluczowych ma również swoje wady do których zaliczyć można przede wszystkim brak kontroli słownictwa, relacji hierarchicznych oraz synonimii. Dlatego też w procesie opracowania słowa kluczowe są uzupełniane tematami uwzględniającymi te relacje. Tworzenie haseł oparte jest na Słowniku BN oraz prowadzonym systematycznie zeszycie kwerend. Indeks słów kluczowych uwzględnia więc również relacje hierarchiczne i synonimiczne.

Po opracowaniu struktury bazy danych Czytelnia przystąpiła do komputeryzacji swoich katalogów. Wszystkie książki zakupione po 1 stycznia 1994 roku są wprowadzane do bazy komputerowej na bieżąco. Równocześnie rozpoczęliśmy konwersję retrospektywną. W pracach tych wykorzystujemy opisy bibliograficzne bazy danych „Przewodnika Bibliograficznego”, które pokrywają około 70 procent wszystkich naszych opisów za odpowiednie lata. Obecnie uzupełniamy retrospektywną bazę danych o opisy książek nie uwzględnionych w bazie „Przewodnika”. Retrospektywna baza danych liczy obecnie ok. 4 tys. opisów książek zakupionych przez Czytelnię w latach 1985-1993.

Nasi czytelnicy mają do dyspozycji sześć baz danych:

1. Katalog 1994→,
2. Katalog 1986-1993,
3. Katalog Wydawnictw Multimedialnych,
4. Przewodnik Bibliograficzny,
5. Słownik haseł przedmiotowych BN,
6. Bibliografia Zawartości Czasopism.

Każda z baz ma oddzielnie opracowany system pomocy (help). W przygotowaniu jest baza katalogowa wydawnictw ciągłych i bazy kartotekowe.

Czytelnia posiada pięć komputerowych stanowisk pracy przeznaczonych dla użytkowników. Są to komputery typu PC wyposażone w czytniki CD-ROM, karty dźwiękowe oraz słuchawki. Dwa komputery dodatkowo wyposażone są w drukarki, na których każdy czytelnik może wydrukować opis bibliograficzny interesującej go pozycji.

Baza Wydawnictw Multimedialnych jest katalogiem wydawnictw elektronicznych na dyskach kompaktowych. Czytelnia ma obecnie 38 krążków w standardzie CD-ROM. Zgodnie z profilem Czytelni są to wydawnictwa elektroniczne związane ze sztuką, historią i literaturą. Gromadzimy również elektroniczne encyklopedie i słowniki — polskie i zagraniczne.

Dla potrzeb naszych czytelników opracowaliśmy szereg informatorów, w tym:

1. Informator o VII Czytelni Naukowej,
2. Indeks słów kluczowych wraz z zasadami ich tworzenia,
3. Informator o wydawnictwach multimedialnych,
4. Informacje o komputerowych bazach danych.

Pierwszy etap komputeryzacji zakończył się z dniem zamknięcia katalogów kartkowych. Wszystkie opisy katalogowe książek wydanych po roku 1996 będą dostępne tylko w bazie danych. Kolejny etap rozpocznie się niebawem, bowiem ogłoszony już został przetarg na osiecowanie budynku, w którym znajduje się Czytelnia. Lokalna sieć komputerowa zostanie przyłączona do Internetu. Czytelnia uzyska zatem możliwość prezentacji swoich zbiorów w sieci rozległej, zaś nasi czytelnicy będą mogli korzystać z narzędzi i serwisów Internetu.

Hanna Dobrowolska

Doniesienia

KONKURS SBP NA NAJLEPSZE PRACE MAGISTERSKIE z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej napisane w roku akademickim 1994/1995 został rozstrzygnięty. Podczas spotkania z laureatami w dn. 14.02.1997 r. nagrody wręczono:

I nagrodę mgr Sylwii BŁASZCZYK za pracę pt. „Ocena trwałości papieru w książkach polskich z lat 1920-1939” wykonaną pod kier. prof. Bronisława Zyski w IBiIN Uniwersytetu Śląskiego.

II nagrodę mgr Katarzynie WASIAK za pracę pt. „Ogólnokrajowe standardy bibliotekarstwa szkolnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wydane po roku 1945” napisaną pod kier. prof. Marcina Drzewieckiego w IBIN Uniwersytetu Warszawskiego.

Zespołowe wyróżnienie za prace wykonane pod kier. dr Korduli Szczechury w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie dla: mgr Alicji PUCIŁOWSKIEJ za „Katalog bazy powieści historycznych dla zautomatyzowanego programu biblioteczno-wyszukiwawczego Biblio Matik”, mgr Krystynie RESZCZYŃSKIEJ za „Katalog bazy powieści podrózniczo-przygodowych dla zautomatyzowanego programu Biblio Matik”, mgr Jolancie TANAJEWSKIEJ-RÓWNIAK za „Katalog bazy powieści obyczajowych dla zautomatyzowanego programu Biblio Matik”. (jw)

POKAZ BAZY DANYCH INFORMATORA SBP O BIBLIOTEKACH POLSKICH zorganizowano w dn. 5.03.97 r. w laboratorium komputero-

wym CUKB w Warszawie. Licznie zgromadzonym uczestnikom pokazu zaprezentowano bazę danych złożoną z ok. 11,5 tys. opisów bibliotek w 18 województwach, powstającą przy finansowej pomocy MKiS. Zapowiedziano zakończenie prac nad bazą w czerwcu br. Obejmie ona wówczas ok. 17 tys. charakterystyk wszystkich bibliotek polskich z wyjątkiem szkolnych. Baza powstaje w ramach realizowanego projektu serii informatorów o bibliotekach w poszczególnych województwach. Dotychczas wydano informatory o bibliotekach w 35 województwach (ostatnio wydany dotyczy Gdańska i województwa). Do zakończenia całego przedsięwzięcia pozostało opublikowanie 14 informatorów. SBP przewiduje aktualizację wydanych informatorów oraz wydanie na ich podstawie ogólnokrajowego informatora w postaci papierowej oraz w formie bazy danych. Już obecnie można nabywać kopie zademonstrowanej bazy danych, jej części bądź też określone usługi informacyjne, co baza umożliwia dzięki dużym możliwościom wieloaspektowego wyszukiwania informacji, co zademonstrowane w czasie pokazu wzbudziło podziw i uznanie jego uczestników. (jw)

ZAPROSILI NAS

Zakład Dokumentacji Księgoznawczej Biblioteki Narodowej na uroczystość otwarcia nowej Czytelni Bibliologicznej w nowym gmachu Biblioteki Narodowej w dn. 17.02.97 r.

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

IV Konferencja na temat — Sieci i systemy informatyczne: teoria, projekty, wdrożenia: Łódź, 25 września 1996, Łódź: Wydaw. PŁ, 1996. 264 s. ISBN 83-86453-89-3

Publikacja ta przedstawia materiały z IV Konferencji naukowej na temat: „Sieci i systemy informatyczne — teoria, projekty, wdrożenia”, która odbyła się we wrześniu 1996 r. Zorganizowana została przez Politechnikę Łódzką, sponsorowana przez Komitet Badań Naukowych i Sol servis sp. z o.o.

Głównym celem organizatorów było przedstawienie dorobku naukowego środowiska łódzkiego, a także wymiana doświadczeń w zakresie sieci i systemów informacyjnych. Informatyka odgrywa coraz ważniejszą rolę w różnych dziedzinach. Do efektyw-

nego wykorzystania informatyki konieczne jest, poza komputerami, sieciami i oprzyrządowaniem, odpowiednie oprogramowanie oraz przygotowanie przyszłych użytkowników. Nie istnieją już przeszkody w dostępie do najnowszych produktów i technologii teleinformatycznych, barierę stanowią przede wszystkim wysokie koszty zakupu najnowocześniejszych technologii oraz stopień wiedzy użytkowników. Publikacja zawiera 21 referatów pogrupowanych w trzech działach: sieci komputerowe, systemy informatyczne, sieci i systemy informatyczne w dydaktyce.

Systemy informacyjne: organizacja i technologia pod red. Mirosława Górnego i Piotra Nowaka. Poznań: „Sorus”, 1994. 103 s. ISBN 83-85599-62-2

Niniejsza publikacja została wydana nakładem Instytutu Lingwistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przeznaczona jest przede wszystkim dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Redaktorzy tomu przedstawili ciekawsze fragmenty wybranych prac magisterskich. Są to dwa obszerne opracowania dotyczące pamięci optycznych: „Multimedia — stan obecny” Mariusza Kosowskiego i „Technologiczne aspekty produkcji

CD-ROM” Rafała Lewandowskiego, traktujące w sposób wyczerpujący przedstawione zagadnienia oraz „Źródła informacji w matematyce” Izabeli Pawlińskiej. W zbiorze zamieszczono również dwie prace, których autorami są redaktorzy tomu: Piotr Nowak „Przyrost naukowych wydawnictw ciągłych na świecie” oraz Mirosław Górny „O pewnym modelu opisu systemu informacyjnego”. Tematy tych prac inspirowane były tematyką prowadzonych seminariów.

Gierszewska Barbara. Czasopiśmiennictwo filmowe w Polsce do 1939 roku. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1995. 321 s. ISBN 63-7133-043-X

Książka jest poprawioną wersją rozprawy doktorskiej, której obrona odbyła się w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Powstała pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Notkowskiego.

Przedmiotem książki jest prasa filmowa w Polsce od 1913 r. (kiedy to ukazało się pierwsze polskie pismo filmowe) do września 1939 r. (z przerwą na lata 1915-1917 spowodowane I wojną światową). W tym okresie ukazało się na ziemiach polskich nie mniej niż 155 tytułów czasopism poświęconych problematyce kinowofilmowej. Były to czasopisma artystyczne, popularne, branżowe i reklamowo-promocyjne. Ich odbiorcami była przede wszystkim publiczność kinowa oraz właściciele kin. Całość problematyki dotyczącej prasy filmowej autorka zawarła w 9 rozdziałach:

— Rozwój kinematografii w Polsce (omówiono poszczególne ośrodki kinematografii oraz dokonano charakterystyki publiczności kinowej);

— Warunki funkcjonowania prasy filmowej (warunki prawne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe);

— Charakterystyka statystyczna czasopism filmowych (przedstawia rozwój ilościowy czasopism filmowych, częstotliwość, wysokość nakładów, typologię treściową itp.);

— Czasopisma artystyczne;

— Czasopisma popularne;

— Czasopisma branżowe;

— Czasopisma reklamowo-promocyjne;

— Działy i dodatki filmowe w prasie niefilmowej;

— Twórcy prasy filmowej (przedstawiono redaktorów, wydawców i współpracowników).

Bardzo ważną część pracy stanowi spis bibliograficzny czasopism filmowych w Polsce (1909-1939). Książka zaopatrzona jest w bogatą bibliografię oraz indeks nazwisk.

Mielczarek Tomasz. Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”: dzieje prasy częstochowskiej (1769-1994). Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1996. 308 s. ISBN 83-7133-040-5

Celem publikacji jest uporządkowanie i wzbogacenie studiów nad prasą Częstochowską z okazji obchodów w 1994 roku 225-lecia jej istnienia.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, których granice stanowią lata, w których Polska zyskiwała bądź traciła niepodległość:

— W latach niewoli narodowej;

— W Drugiej Rzeczypospolitej;

— Pod okupacją hitlerowską;

— W latach Polski Ludowej;

— U progu Trzeciej Rzeczypospolitej.

W latach 1769-1989 ukazało się w Częstochowie

nie mniej niż 353 tytuły prasowe oraz 47 jednodziówek.

Autor stara się zaprezentować zawartość pism charakterystycznych dla danej epoki i dla danego typu gazet. Bazę źródłową publikacji stanowiły przede wszystkim roczniki omawianych czasopism oraz dość liczne, ale zróżnicowane jakościowo publikacje dotyczące prasy częstochowskiej, materiały archiwalne, wspomnienia i relacje. Książkę uzupełniają: bibliografia (częstochoviana), indeks nazwisk, indeks tytułów prasowych (częstochoviana) oraz aneks — drukarnie działające w Częstochowie w latach 1692-1989.

ASIS thesaurus of information science and librarianship/Jessica L. Milstead, ed.: publ. for the American Society for Information Science. Medford, N. J.: Learned Information, 1994. 139 s. ISBN 0-938734-80-6

Newby Gregory B. Directory of directories on the Internet: a guide to information sources. 2nd print. Westport, Conn.; London: Mecklermedia, 1994. 153 s. ISBN 0-88736-768-2

Saffady William. Introduction to automation for librarians. 3rd ed. Chicago; London: American Library Association, 1994. 391 s. ISBN 0-8389-0628-1

Stöcklein Ellen, Weber Kirsten. Retrospektive Konversion in Europa: ein Überblick. Berlin: Deutsches Bibliotheksinstitut, 1994. 178 s. ISBN 3-87068-459-3

Traniello Paolo. Biblioteche pubbliche: il quadro istituzionale europeo. Roma: Sinnos, cop. 1993. 167 s. ISBN 88-86061-07-2

V pamjat' ušedšich i vo slavu živuščich: chronika sobytij/sost. S. A. Krjučkovskij; Sankt-Petersburg: Ros. nac. b-ka, 1995, 524 s.

Van House Nancy A., Childers Thomas. The public library effectiveness study: the complete report. Chicago; London: American Library Association, 1993. 99 s. ISBN 0-8389-0619-2

Wounded libraries in Croatia/ed. Tatjana Aparac-Gazivoda, Dragutin Katalenac. Zagreb: Croatian Library Association, 1993. 58 s. ISBN 953-6001-00-4

Oprac. Hanna Kęsicka

Strachy na Lachy

Urobek

Jednym z najbardziej szokujących doznań, jakie były moim udziałem w początkach pracy zawodowej, było „odkrycie”, że w bibliotekach publicznych co roku sporządza się „plan wykomu czytelnictwa”. Analogicznie do planu produkcyjnego w państwowych lub spółdzielczych „zakładach produkcyjnych”, w „zakładach usługowych pralnictwa dla ludności”, gdzie planowano słynny „upiór” (a zapewne i „wykon”) dzienny, czy w „punkcie kopulacji knura” (był-ci taki, m.in. w gminie Zbiczno k. Brodnicy; dotrwał do schyłku lat 70.).

W latach 60. istniała w Warszawie, oprócz „Koszykowej”, odrębna Wojewódzka Biblioteka Publiczna. To właśnie w tej instytucji, siedząc na bodaj pierwszym w moim życiu seminarium wojewódzkim, w kompletnym osłupieniu słuchałem monotonnie dyktowanych przez dyrektora WBP „wskaźników do osiągnięcia” dla każdej biblioteki powiatowej, z których każda miała ponadto zadane, aby w terminie 2 tygodni sporządzić i „po uzgodnieniu uterenowić” (czyli przekazać z kolei do podległych placówek) odpowiednie partytury wskaźników. A wszystko to pod szyldem „socialistycznego współzawodnictwa pracy”.

Powszechnie uważa się, że ludzie w pewnym wieku chętnie i „sentymentalnie” wracają do lat młodości. Otóż osobiście tych akurat lat szczególną estymą nie darzę, a wracam do nich nie z chęci, lecz z konieczności. A właściwie nie ja wracam do nich, lecz one do mnie.

Przez wiele lat potem nie spotykałem się z występowaniem na szerszą skalę zjawiska „planowania

czytelnictwa”, chociaż tu i ówdzie zdarzały się jakieś rudymenty, co jednakowoż przypisywałem zwykłej głupocie, przed którą nawet codzienne obcowanie z książkami nie dla każdego jest dostatecznym remedium. Sądziłem, że owo „socialistyczne planowanie czytelnictwa” zdechło stopniowo, ale ostatecznie, wraz z uwięciem i krachem orientacji, która ten dziwoląg zrodziła. Wydawało się to logiczne, bo jeśli generalnie „gospodarkę planową” diabli wzięli, to niby dlaczego miałyby się odrodzić właśnie w bibliotekarstwie publicznym? Tym bardziej, że przecież pionowa struktura organizacyjna sieci, osłabiona już przez reformę gierkowską (likwidacja powiatówek), stała się praktycznie dysfunkcyjna po dokonaniu podziału na biblioteki państwowe (wojewódzkie) i samorządowe (reszta). A jednak...

Od dwóch, może trzech lat, coraz częściej natykam się na powrót do quasi-socialistycznego planowania urobku i rozliczania „wykonu” na podstawie klasycznych wskaźników: liczba zarejestrowanych czytelników, odwiedzin, wypożyczeń i udostępnień na miejscu itd. Często przelicza się to na etat i uzależnia od tego premie, a przede wszystkim liczbę etatów. Paradoksalne, że takie praktyki spotyka się nie tyle w bibliotekach wojewódzkich, które niewiele mają do powiedzenia w sprawach bibliotek samorządowych, co właśnie w większych, miejskich bibliotekach samorządowych, zawiadujących siecią lokalnych placówek. Skąd to się bierze? Cóż, zapewne z chęci „wykazania się systematycznym wzrostem”. No i od tych około 3 lat rzeczywiście znowu nam w statystyce

rośnie. Zwłaszcza te wskaźniki, które najtrudniej zwerifikować, szczególnie przy tzw. kopertkowym systemie ewidencji, jak liczba wypożyczeń czy udostępnień na miejscu. Z corocznym przerejestrowaniem też można co nieco pokombinować. Urzędnicy z gminy nie zorientują się, bo się na tym nie znają, a instruktor z wojewódzkiej nieczęsto zagląda, a jeśli nawet, to z pewną taką nieśmiałością...

Niby czego się czepiam? Że przecież GUS wymaga odnośnych danych, a ja je potem przetwarzam m.in. na różne wskaźniki i publikuję w roczniku „Biblioteki Publiczne w Liczbach”? Prawda? Owszem, prawda, ale GUS wymaga rzetelnych danych, zgodnych ze stanem faktycznym, a nie z założonym „wykonem”. A ja publikuję wyprowadzone z nich wskaźniki, ale nie po to, aby na tej podstawie oceniać poszczególne placówki, czy nawet województwa, lecz w tym celu, aby ukazać stan i działalność bibliotek oraz społeczny zasięg czytelnictwa w zarysie statystycznym. Tylko tyle, i aż tyle.

Niestety, postsocjalistyczne pilnowanie mniej lub bardziej oficjalnie zaplanowanego urobku zniekształca ten obraz. Impuls do fałszowania ewidencji i statystyki nadawany jest przez sam fakt wprowadzenia do świa-

domości bibliotekarek, że ewidencja czytelników, udostępnień itd. stanowi główny, jeśli nie jedyny, element oceny ich pracy, że może wpłynąć na zarobki (premie, nagrody), a nawet zadecydować o dalszym zatrudnieniu w bibliotece.

Oczywiście, działalność placówki i jej personelu, można i trzeba oceniać. Trzeba się tej działalności przyrrzeć, sprawdzić co i jak się udostępnia, jaki jest poziom satysfakcji osób korzystających z placówki, opinia o jej pracy w środowisku itp. To jednak wymagałoby od oceniających odpowiednio wysokiej wiedzy fachowej i ogólnej, zrozumienia, że biblioteka ma służyć społeczności lokalnej, a nie urzędnikom gminy, zadania sobie trudu zbadania opinii rzeczywistych i potencjalnych użytkowników ocenianej biblioteki. O wiele łatwiej i wygodniej jest posłużyć się sprawdzonym, biurokratycznym schematem. A że urobek będzie nieco zawyżony? No cóż... Od przybytku głowa nie boli. Od fikcyjnego też nie, byle nikt nie złapał za rękę. Ale to już zmartwienie szeregowych bibliotekarek, bo przecież nikt im nie kazał naciągać statystyk, a jeno zadbać o zgodność „wykonu” z planem.

Jerzy Maj

UWAGA!

Kandydaci do Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego oraz kandydaci na zaoczne studia bibliotekoznawcze.

Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie rozpoczyna nabór do Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego w roku szk. 1997/1998.

Do Studium przyjmowani są bibliotekarze posiadający minimum roczny staż pracy w bibliotece oraz świadectwo maturalne.

W wyjątkowych wypadkach, szczególnie uzdolnieni kandydaci mogą zostać przyjęci bez wymaganego rocznego stażu w bibliotece.

Nauka w Studium trwa 2 lata (4 semestry).

Sluchacze wnoszą następujące opłaty:

— wpisowe w kwocie 25 zł oraz 50 zł na koszty organizacyjno-administracyjne w każdym semestrze.

Nabór do PSBZ prowadzony jest w Warszawie i filiach CUKB.

Podania wraz z wymaganymi dokumentami — (ankieta ze skierowaniem biblioteki, (instytucji), świadectwo dojrzałości, 2 fotografie) — należy składać do 15 sierpnia 1997 r.

Jednocześnie informujemy, że w roku akademickim 1997/98 postępowanie kwalifikacyjne na I i II rok studiów zaocznych w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego dla absolwentów Pomaturalnego i Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego prowadzonego przez CUKB będzie przeprowadzone w siedzibie Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie ul. Hankiewicza 1.

Kandydaci na studia zobowiązani są złożyć w terminie do dnia 15 maja br. wymagane dokumenty.

Studia są płatne, opłata za semestr nauki w roku akademickim 1997/98 wynosi 400 zł.

Z kandydatami na studia zaoczne zostaną przeprowadzone rozmowy kwalifikacyjne w siedzibie CUKB, o terminie których kandydaci zostaną poinformowani po złożeniu dokumentów.

Na II rok studiów mogą ubiegać się absolwenci PSBZ ze średnią ocen powyżej 4,5.

Uwaga! — Nowość

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego — od lutego 1998 roku przewiduje rozpoczęcie studiów licencjackich (zaocznych).

Jest to realizacja modelu kształcenia: 2 lata PSBZ+1 rok uzupełnienie do licencjatu+2 lata studia magisterskie.

O przyjęcie na studia licencjackie (rok wyrównawczy) będą mogli ubiegać się najlepsi absolwenci Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego prowadzonego przez CUKB, którzy rozpoczęli naukę w PSBZ według najnowszego programu nauczania, tj. w roku szk. 1993/94.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków przyjęć do PSBZ, na studia i licencjat można uzyskać w Centrum, tel. 22-43-49 lub 22-43-46.

Dokumenty na studia i do Studium przysyłać należy na adres:

Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa.

Danuta Kurach
CUKB

Wiersze na Bibliotekę Załuskich

11 listopada 1746 r., za panowania Augusta III Sasa, nastąpiło uroczyste otwarcie w pałacu Daniłowiczowskim w Warszawie Biblioteki Załuskich, założonej przez braci Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja Załuskich. Po niespełna dziewięciu miesiącach, 2 sierpnia 1747 r. obydwaj biskupi przekazali Bibliotekę do użytku publicznego. Z tej okazji Elżbieta z Kowalskich Drużbacka (ok. 1698-1765), poetka i tłumaczka, autorka wierszy lirycznych i poematów epickich, napisała „Applauz Najjaśniejszemu Królowi JMci Augustowi trzeciemu z okazji kwitnących nauk w Polsce, za panowania jego, zwłaszcza erygowanej publicznej w Warszawie Biblioteki sumptem J. O. Księcia JMci Stanisława Kostki Załuskiego biskupa krakowskiego i Jaś/nie/ Wielmożnego/ JMci ks. Józefa Załuskiego referendarza w/wielkiego/ koronnego”. W wierszu tym, oprócz panegirycznych pochwał dla mądrości i dobroci króla panującego na „sarmackim polu”, jest fragment poświęcony Bibliotece Załuskich:

*Dając ojczyźnie miłości dowody,
Za ciebie, Panie, wielcy ministrowie
Bibliotekę dla wszystkich wygody
Stawiają, któż tu Załuskich opowie
Chęć, którą mają do nauk wrodzoną,
i Polskę całą pragną mieć uczoną.*

W innym wierszu „Na Bibliotekę Publiczną Warszawską”, dedykowanym biskupowi Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu, poetka pisała:

*Gust Ptolomea, króla nad Egipcie
W tobie świat polski nie bez skutku czuje;
Obowiązane serce stwierdzi skrypcem,
Gdy tysiąckrotnie szereg ksiąg znajduje:
Aleksandryjskich ścian biblijoteki
Za polską Muzyk swoje niosą teki.
Co w dwóch Sykstusach, co w Ptolomeusz
Cnót prac kosztownych upatrzyło oko,
To w tobie jednym i w tym geniuszu
Niebo znalazło, wyniosłszy wysoko
Na widok świata, w chwałę Europy
Bóg sam Załuskich w górę stawia stopy.*

Wiersze Drużbackiej zostały wybrane z tomiku pierwszego jej „Poezji”, wydane w Lipsku w 1837 r.

Bibliofilska zdobycz

W balladzie tragicznej „Zakochany bibliofil” (1950) Julian Tuwim, zadając pytanie: „Na co mam przysiąc, Piękna, że z żądy umieram?”, odpowiadał:

*Na komplety Kolberga, „Wisły”, Estreichera!
Na dziadowskich kantyczek groszowe wydania!
Na „Bandytę z miłości” (a miałem go, drania!)
Na „Kwiaty” Rozbickiego – z ryciną! Rzecz drobna,
Ale nie do zdobycia (...)*

Chodziło w tym wierszu o tomik poezji Sotera Rozmiar Rozbickiego, warszawskiego grafomana, zatytułowany „Kwiaty. Poezje fantastyczne” (Warszawa 1845). Tuwim zgromadził materiały dotyczące tego poety, zamierzając poświęcić mu osobne studium literackie. Przed wojną (1935) ogłosił nawet w „Wiadomościach Literackich” apel w tej sprawie pt. „O Sotera Rozmiar-Rozbickiego”. Po latach, między innymi na podstawie archiwum tuwimowskiego, Janusz Dunin napisał książkę „Życie i sprawy Sotera Rozmiar Rozbickiego” (Łódź 1980). Tuwim zdobył wreszcie upragniony egzemplarz „Kwiatów”, a jak do tego doszło, opowiada Stanisław Szenic (1904-1988) w „Garści wspomnień”. (Warszawa 1990):

„Zaprosili kiedyś Tuwimowie do swego mieszkania na Nowym Świecie na popołudniową herbatę: Irenę Tuwim, siostrę poety, i jej męża Juliana Stawińskiego, przedstawiciela ONZ na Polskę, cenionego zbieracza mebli, bibelotów, książek, zwłaszcza mickiewiczianów, Józefa Zawadzkiego (nie Józefa lecz Wacława — AK) z żoną, bibliofila, tłumacza, redaktora Biblioteki Pamiętników Polskich i Obcych, wydawanych przez Państwowy Instytut Wydawniczy, popularnego pod nazwą Puchatek, oraz nas. Po herbacie towarzystwo się podzieliło. Panie zostały w salonie, panów Tuwim zabrał do gabinetu i czytał nam swoje utwory. W wierszu „Do bibliofila” (właściwie „Zakochany bibliofil” — AK) mowa jest o Soter-Rozbickim i jego tomiku wierszy z kopersztychem, bardzo rzadko spotykanym. Nieoczekiwanie odzywa się Julek Stawiński:

— A ja go mam.

Tuwim pyta:

— Z kopersztychem?

— Tak — brzmi — odpowiedź Stawińskiego.

Tuwim zamyka książkę i oświadcza Julkowi, że nazajutrz przyśle po ten tomik szofera, a jemu da w zamian jakieś rzadkie mickiewiczianum.

Ciekaw, jaki był dalszy rozwój wypadków, telefonują na drugi dzień do Stawińskiego.

— No i co z Soter-Rozbickim?

— Wyobraź sobie — odpowiada Julek — o północy dzwonił do mnie Tuwim z zapytaniem, czy książka jest w bezpiecznym miejscu. O ósmej rano przyjechał po nią jego szofer, przywożąc mi w zamian wspaniałą, bardzo rzadki sztuch z portretem Mickiewicza, przewyższający znacznie wartość książki Sotera.

Trzeba jeszcze dodać, że Stawiński, który stale myszkował po antykwariatach księgarskich, zdobył jeszcze jeden egzemplarz Sotera, i to z brakującym zazwyczaj koperszychem.”

O Bibliotece Tarnowskich w Dzikowie

Jan Feliks Tarnowski (1779-1842), senator Królestwa Polskiego, założyciel Biblioteki Tarnowskich w Dzikowie, nabywał całe biblioteki lub duże zespoły ksiąg. Z dubletów biblioteki poryckiej Tadeusza Czackiego i części księgozbioru biblioteki cystersów w Oliwie stworzył podwaliny biblioteki rodowej. Zbiory dzikowskie porządkował przed 1809 r. znany historyk i bibliotekarz Łukasz Gołębiowski. Biskup sufragan krakowski Ludwik Łętowski, pamiętnikarz i bibliofil, w drugim tomie dzieła „Miscellanea”, pozostałym w rękopisie (z rękopisu ogłosił fragment pt. „Wiadomość krótka o bibliotekach i zbiorach książek polskich za naszego wieku: jak i gdzie, u kogo?” O. L. Tatara OFM w czasopiśmie „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1963 t. 6) przedstawił barwnie powstawanie zbiorów dzikowskich:

„W roku 1809 Józefowicz pułkownik rosyjski, wydrabował z książek kolegiatę sandomierską, nie wiedząc co za prawem, a miał tam uczyć się kiedyś u jezuitów. Za pokazaniem się Polaków od Rachowa, uciekając ze skarbem swoim, przepawiwszy się pod Zawichostem, odbiegł go z wozami ładownymi na dziedzińcu w Dzikowie, a panu Dzikowa zostały te książki prawem wojennym. Lepszy od tego był nabytek w Gdańsku; gdy kasztelan jedzie tam do wód morskich, a opat oliwski da mu wziąć z biblioteki, co będzie chciał, wiedząc o supresji klasztoru. Miał on rzec: „Bierzcie Polacy, coście Polacy dali, nim Prusak to zabierze”. Kasztelan naładowawszy też dwa galary zdobyczą swoją, przybił pod sam pałac dzikowski (...) W Lubieniu na Szląsku, przy zniesieniu klasztoru benedyktyńskiego zjawili się Moskałe, a Prusacy dozwolili zabrać, co tylko było polskiego, a co mogło być i w Sandomierzu bardzo dobrze, gdyż Austriacy mimo wojny, mieli tajemne zмовy z Moskałami. Tarnowski był łakomy na książki i nie lepszej sławy od poprzedników swoich co do tego: Załuskich, Czackiego i Ossolińskiego.”

Andrzej Kempa

Z żałobnej karty

Zmarł Andrzej Kłossowski (11.01.1938 — 30.01.1997)



W polskim bibliotekarstwie Andrzej Kłossowski zdobył wysoką pozycję nie tyle z racji stanowisk, które zajmował, i funkcji, jakie pełnił, ale przede wszystkim dzięki temu co wnosił do bibliotekoznawstwa i bibliologii swoimi badaniami i publikacjami, pracami redakcyjnymi i edytorskimi, organizacją

życia naukowego, konferencji, wystaw, kształcenia bibliotekarzy. Zrobił wiele dla poszerzenia wiedzy o przeszłości książki i jej roli w kulturze narodowej, dla upowszechnienia kultury książki i podniesienia rangi zawodu bibliotekarza.

Studia bibliotekoznawcze w Uniwersytecie Warszawskim ukończył w 1964 r. Pracował już wtedy, od 1962 r., w Bibliotece Uniwersyteckiej, skąd w 1967 r. przeniósł się do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Zajmował się tam sprawami bibliotek i informacji naukowej; szczególną uwagę darzył uczelniane wydawnictwa bibliotekoznawcze i informacyjne. Jego opiniom i zabiegom u władz resortu można było zawdzięczać nie zakłócone finansowanie „Roczników Bibliotecznych”, a także powołanie w 1969 r. „Studiów o Książce” (aktywnym członkiem Komitetu Redakcyjnego „Studiów” pozostał do 1979 r.). Ze sporej liczby przygotowanych przezeń w ministerstwie opracowań trwała wartość dokumentacyjną zachowała publikacja „Działalność bibliotek szkół wyższych resortu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w XXV-leciu Polski Ludowej” („Roczniki Biblioteczne” 1969 i uzupełniona odtbitka).

Od 1975 r. do dnia śmierci 30 stycznia 1997 r. pracował w Bibliotece Narodowej, początkowo w Instytucie Bibliograficznym, następnie w sekretariacie naukowym, gdzie był nieformalnym

zastępcą sekretarza naukowego Biblioteki i jednocześnie sekretarzem redakcji „Rocznika Biblioteki Narodowej”. W latach 1990-1994 był zastępcą dyrektora Biblioteki Narodowej. Po ustąpieniu z tej funkcji objął kierownictwo nowo utworzonej Pracowni Badań nad Książką Polską za Granicą. W tym samym 1994 r. podjął równoległe prace na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Najważniejszym nurtem prac badawczych Andrzeja Kłossowskiego była historia książki polskiej za granicą. Ta jego specjalność, umieszczona w szerszym kontekście problematyki polonijnej, przyniosła mu uznanie środowisk naukowych i kulturalnych, tak krajowych jak i emigracyjnych. Warsztat badawczy w tym zakresie zaczął budować już w latach sześćdziesiątych, kiedy pod kierunkiem doc. Ksawerego Świerkowskiego przygotowywał rozprawę doktorską pt. „Księgarnia Luksemburska Władysława Mickiewicza 1864-1889”, i jednocześnie pisał popularną jej wersję przeznaczoną do ośsołińskiej serii „Książki o książce” pt. „Ambasador książki polskiej w Paryżu Władysław Mickiewicz” (1971). Już w tych pierwszych pracach widać było jak i jaką historię książki Andrzej Kłossowski chce pisać. Była to historia książki powiązana z polityką, kulturą i literaturą epoki, z ludźmi i wydarzeniami, oparta na bogatych materiałach źródłowych, historia książki uwzględniająca wszystkie problemy historycznej bibliologii, tj. zajmująca się repertuarem wydawniczym, stosunkami między wydawcami i autorami, wydawcami i drukarzami, opisująca księgarski asortyment, sposoby i drogi rozpowszechniania książek, próbująca ujawniać krąg ich oddziaływania i poszukująca ich czytelników. Takie rozumienie zadań historiografii książki — wyrazone dobitnie w wydanej w 1980 r. pracy „Historia książki polskiej za granicą. Problemy badawcze”, która jest jednym z fundamentalnych tekstów współczesnej polskiej bibliologii — pozwoliło mu w następnych latach rozwinąć dalsze intensywne badania, których plonem były książki „Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki” (1984), „Anatol Girs — artysta książki” (1984, 1989), „Dealers of Polish and Russian Books Active Abroad 1918 to Present” (wspólnie z Wojciechem Zalewskim, 1990), dziesiątki artykułów, recenzji i innych tekstów publikowanych w kraju i za granicą. Prace te stanowiły też podstawę habilitacji uzyskanej w 1991 r. w Uniwersytecie Wrocławskim.

Andrzejowi Kłossowskiemu najbliższe były sprawy polskiej książki we Francji. Planował opracować monografię pt. „Książka polska we Francji”, do której zgromadził wiele materiałów; do jej napisania miał najlepsze możliwe przygotowanie. Z polskimi wydawcami księgarzami, bibliofilami i bibliotekarzami w tym kraju łączyły go więzy bliskiej współpracy i serdecznych przyjaźni. Był animatorem koordynowanej przez Bibliotekę Narodową akcji pomocy dla Biblioteki Polskiej w Paryżu. W licznych wystąpieniach, także radiowych i telewizyjnych, przedstawiał

w ciągu wielu lat książkę emigracyjną. Był — trawestując tytuł jego książki o Władysławie Mickiewiczu — ambasadorem książki polonijnej w kraju.

Przy całej rozciągłości zainteresowań i dokonań Andrzeja Kłossowskiego na polu badań nad książką polską za granicą trzeba podkreślić, że była to tylko jedna z dziedzin jego aktywności naukowej. Prowadził także studia nad historią książki w kraju, nad współczesnym ruchem wydawniczym w Polsce i za granicą, nad bibliofilstwem. Zebrał, i niestety w drobnej tylko części opublikował, bogate materiały do historii księgarstwa (stała rubryka pt. „Kartki z kalendarza. Księgarstwo polskie przed stu oraz przed pięćdziesięciu laty” prowadzona w latach 1967-1983 w „Księgarzu”, kilkadziesiąt artykułów w „Encyklopedii wiedzy o książce”, 1971, kilkanaście biogramów w „Słowniku pracowników książki polskiej”, 1972, książeczka „Tradycje polskich organizacji księgarskich” z 1984 r.). Czynnny w ruchu bibliofilskim, od 1967 r. członek Towarzystwa Przyjaciół Książki, pisał o bibliofilach, o bibliofilskich edycjach i zbiorach, uczestniczył w tworzeniu bibliofilskich książek. Należał do członków — założycieli Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego (1989) i wniósł ważny wkład w jego rozwój.

Lata pracy w Bibliotece Narodowej przyniosły trwałe osiągnięcia zawodowe i naukowe. Na przypomnienie zasługuje przede wszystkim udział Andrzeja Kłossowskiego w działalności wydawniczej Biblioteki: jako sekretarz redakcji „Rocznika Biblioteki Narodowej” w latach 1977-1990 (tomy 14-22) tworzył oblicze naukowe tego ważnego w polskim bibliotekarstwie periodyku; pod jego edytorską opieką ukazywały się przez wiele lat druki bibliofilskie Biblioteki Narodowej i inne jej publikacje; zamieścił i redagował serię „Zbiory i prace polonijne bibliotek polskich”. Był też twórcą kilkunastu ważnych wystaw, które prezentowały książkę polonijną w kraju i książkę polską za granicą. W historii Biblioteki Narodowej pozostanie napisany przez Andrzeja Kłossowskiego informator (o pokazanych rozmiarach ponad dwustutnicowej książki) „Biblioteka Narodowa w Warszawie. Zbiory i działalność” (1990, potem przekłady na języki angielski, francuski, niemiecki i rosyjski).

Udział Andrzeja Kłossowskiego w życiu zawodowym i naukowym wyrażał się także aktywnym uczestnictwem w licznych zespołach doradczych, radach programowych, komitetach redakcyjnych, komisjach, sądach konkursowych. Te często niewdzięczne i trudne do opisanego funkcje, uciekające z upływem czasu z pamięci, zabierały mu wiele wysiłku, ale — możemy to z przekonaniem powiedzieć — przynosiły efekty i dawały satysfakcje. Jego wiedza, rozważa, trafne opinie, inspiracje dobrze służyły badaczom książki i środowiskom, w których pracował, i w których działał.

Osobną kartę w życiu zawodowym Andrzeja Kłossowskiego stanowiła dydaktyka. Początkowo nie miał wielu okazji do jej uprawiania: pracując w Bibliotece Uniwersyteckiej prowadził przyspo-

sobienie biblioteczne dla studentów, potem także wykłady na kursach organizowanych przez ODIN PAN. Gdy stał się uznanym autorytetem w zakresie wiedzy o książce polskiej na obczyźnie, do prowadzenia wykładów zaprosił go Uniwersytet Jagielloński (sześciokrotny cykl wykładów w latach 1985-1993). Wreszcie od roku akademickiego 1994/95, kiedy objął etat profesora w Toruniu, całą swoją erudycję i zaangażowanie poświęcił dydaktyce. W Toruniu znalazł dobre warunki pracy, życzliwą atmosferę, solidnych studentów. Cieszył się otwierającymi się perspektywami zrealizowania — w postaci prac magisterskich i doktorskich — wielu planów odnoszących się do książki polonijnej. W 1996 r. szczególnej radości dostarczyło mu pierwszych siedem ukończonych pod jego opieką prac magisterskich.

W trzy tygodnie po śmierci Andrzeja Kłossowskiego i w kilkanaście dni po pogrzebie — został pochowany 11 lutego na cmentarzu na Bródnie — trudno w krótkim wspomnieniu szerzej przedstawić jego życiowy, zawodowy i naukowy dorobek,

tym bardziej nietłwo ocenić znaczenie tego, co zrobił. Różne wątki jego prac będą zapewne opisane przez różne osoby, w kraju i za granicą. Dopiero wtedy otrzymamy pełniejszą charakterystykę twórczości Andrzeja Kłossowskiego, roli, jaką odegrał w bibliotekarstwie i w pomnażaniu polskiej nauki, a także w budowaniu mostów między Krajem i Polonią.

Dzisiaj można powiedzieć tylko, że Andrzej Kłossowski należał do grona najwybitniejszych pracowników książki w Polsce. Do bibliotekarstwa i bibliologii wnosił nowe wartości, odkrywał wiedzę o przeszłości i umiejętnie kształtował kulturę książki. Był człowiekiem bardzo skromnym, zrównoważonym, o rzadkiej już dzisiaj dyscyplinie wewnętrznej i niezwykłej pracowitości.

Nie zrealizował wszystkich planów, odszedł od nas nagle i przedwcześnie, w prawdziwej pełni swoich twórczych sił. Trudno znaleźć słowa wyrażające żal i smutek z powodu śmierci Andrzeja. Zdawało się, że był dla nas, współpracowników i przyjaciół, zawsze. A teraz go nie ma.

Krzysztof Migoń

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący
około 1000 tytułów zestaw
nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza
wyników sprzedaży w największych
firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom
ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę

tel. 642 95 53, fax 642 27 69

Tracąc cenne książki biblioteka traci również swoich czytelników

Książki giną z różnych powodów; często przyczyną jest pośpiech, roztargnienie, chęć ominięcia długiej kolejki jak również zwykła kradzież.

W każdym przypadku biblioteka bezpowrotnie traci cenne książki, a przecież atrakcyjność biblioteki oceniana jest na podstawie bogactwa jej zbiorów. Straty księgozbioru są szczególnie dotkliwie odczuwalne w przypadku księgozbiorów specjalistycznych, składających się z pojedynczych, unikalnych pozycji.

Zaginięcie książki oznacza wysiłek i czas personelu poświęcony na odszukanie zguby, najczęściej bez rezultatu. Nie bez znaczenia jest również atmosfera w bibliotece lub czytelni, która z czasem nabiera oznak wzajemnej podejrzliwości i nieufności.

Rozwiązaniem owej niezręcznej sytuacji są elektroniczne systemy zabezpieczenia zbiorów bibliotecznych. Ponad 25 lat doświadczeń 3M gwarantuje ograniczenie kradzieży o ponad 80 procent podczas pierwszego roku ich pracy. Stanowią one dyskretne i równocześnie efektywne zabezpieczenie

zarówno księgozbioru jak również kaset audio/video oraz nośników pamięci np. CD ROM-ów. Systemy 3M doskonale współdziałają z innymi urządzeniami zabezpieczającymi np. automatycznymi bramkami wyjściowymi lub kamerami. W panelach bramek wbudowany jest licznik, który prowadzi automatyczną rejestrację ruchu w bibliotece. Konstrukcja systemów 3M umożliwia dostosowanie paneli w zależności od wielkości pomieszczenia: w formie jednego, dwóch lub więcej korytarzy.

Systemy 3M pozwalają na redukcję kradzieży, a tym samym wprowadzenie oszczędności, które mogą zostać przeznaczone na zakup nowych pozycji. Dzięki nim atmosfera staje się przyjemniejsza.

Systemy zwalniają personel z uciążliwej roli strażnika i poszukiwacza zaginionych ... skarbów.





3 odmiany komputerowego systemu Libra dla bibliotek:

- 1. Publicznych**
- 2. Pedagogicznych**
- 3. Firm**

Cechy systemów :

- **łatwość obsługi, dołączamy również wyczerpujący podręcznik użytkownika**
- **możliwość korzystania z:**
“Przewodnika Bibliograficznego” BN,
“Bibliografii Zawartości Czasopism”
oraz “Słownika Języka Haseł Przedmiotowych” BN
- **nie ma ograniczeń w wielkości obsługiwanych baz danych, wysoka sprawność nawet przy bardzo dużych księgozbiorach**
- **praca jednostanowiskowa lub w sieci**

*Bezpłatnie udostępniamy zainteresowanym bibliotekom
pełną wersję systemu LIBRA na okres próbny.*

MOL  Systemy informatyczne

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia,
tel. /0-58/ 61 15 83, 20 39 53 lub 21 80 21 w. 274,
fax (058) 20 39 53, e-mail: mol@tryton.kaszub.ternet.pl

Spis treści

Contents

| | |
|---|----|
| Od redaktora | 1 |
| Artykuły | 2 |
| Bolesław HOWORKA: O koordynatorze działalności biblioteczno-informacyjnej | 2 |
| Jan SÓJKA: Uwaga na rynek pracy dla bibliotekarzy! | 4 |
| Teresa GŁOWACKA: Organizacja i koordynacja prac nad kartoteką haseł wzorcowych języka KABA | 6 |
| Władysław SOBUCKI, Iwona MIODUSZEWSKA-KRAJEWSKA: Badanie mikroflory powietrza i przeglądy zbiorów w Bibliotece Narodowej | 11 |
| Krystyna WOŁOCH: Jeszcze w sprawie bibliotek beletrystycznych w zakładach pracy | 14 |
| Dokumenty i materiały | 17 |
| Memoriał III Forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w sprawie bibliotek na wsi. Poznań, 5 listopada 1996 r. | 17 |
| Ze świata mediów (Ewa KRYSIAK) | 19 |
| Z kraju | 20 |
| Konferencja nt. Bibliotekarze i użytkownicy biblioteki w dobie powszechnej komputeryzacji (Emilia WIERZBA) | 20 |
| Międzynarodowa Organizacja Specjalistów Informacji w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (Małgorzata WAGA) | 21 |
| Z zagranicy | 24 |
| Jesteśmy w Europie. Relacja z V Międzynarodowego Sympozjum BOBCATSSS (Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL) | 24 |
| Podobieństwa i różnice w bibliotekach Bremy i Gdańska (Zofia GOŁUB-KOWALSKA) | 25 |
| Z Warszawy i regionu | 27 |
| Książki — Czytelniczy — Komputery. Z doświadczeń komputeryzacji VII Czytelni Naukowej w Warszawie (Hanna DOBROWOLSKA) | 27 |
| Doniesienia | 29 |
| Przegląd publikacji | 29 |
| Sygnaly o nowych publikacjach | 29 |
| Strachy na Lachy | 31 |
| Urobek (Jerzy MAJ) | 31 |
| Pyłki (Andrzej KEMPA) | 33 |
| Z żałobnej karty | 34 |
| Zmarł Andrzej Kłossowski (11.01.1938 — 30.01.1997) (Krzysztof MIGON) | 34 |
| From the Editor | 1 |
| Articles | 2 |
| Bolesław HOWORKA: On the Coordinator of Library and Information Services | 2 |
| Jan SÓJKA: Watch out for the Labour Market for Librarians | 4 |
| Teresa GŁOWACKA: Organization and Coordination of Work on the KABA Language Authority Headings | 6 |
| Władysław SOBUCKI, Iwona MIODUSZEWSKA-KRAJEWSKA: Researching the Microflora and Inspecting the Holdings at the National Library | 11 |
| Krystyna WOŁOCH: Once More on Libraries Offering Fiction in a Workplace | 14 |

| | |
|--|----|
| Documents and materials | 17 |
| Memorial of the 3rd Forum of the Polish Librarians Association on Libraries in Rural Areas. Poznań, November 5, 1996 | 17 |
| From the World of Media (Ewa KRYSIAK) | 19 |
| Domestic News | 20 |
| Conference on Librarians and Library Users at the Time of Universal Automation (Emilia WIERZBA) | 20 |
| International Organization of Information Specialists at the Library of the Silesian University (Małgorzata WAGA) | 21 |
| Foreign News | 24 |
| We are in Europe. Report from the 5th International BOBCATSSS Symposium (Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL) | 24 |
| Similarities and Differences in the Libraries of Brema and Gdańsk (Zofia GOŁUB-KOWALSKA) | 25 |
| Warsaw and Regional News | 27 |
| Books-Readers-Computers. Automation Experiences of the 7th Scientific Reading Room in Warsaw (Hanna DOBROWOLSKA) | 27 |
| Reported News | 29 |
| Review of Publications | 29 |
| Signals of New Publications | 29 |
| Empty Threats | 31 |
| Output (Jerzy MAJ) | 31 |
| Stardust (Andrzej KEMPA) | 33 |
| Obituary | 34 |
| Andrzej Kłossowski Died (11.01.1938 — 30.01.1997) (Krzysztof MIGOŃ) | 34 |

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa
Janusz Nowicki
tel. 827-52-96
Konto SBP: Bank Gdański
IV O/Warszawa Nr 10401019-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kw. 1997 r. wynosi zł 12,30, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.
2. Wpłaty na prenumeratę:
 - na teren kraju — przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób.
 - przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
 - na za granicę — „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.
3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę:
 - do 5.03. — na I kwartał roku następnego,
 - do 5.06. — na II kwartał
 - do 5.09 — na III kwartał
 - do 5.12 — na IV kwartał

Nakład 3,300 egz. Ark. druk. 2,50

Papier offset. kl. III, 70 g. B1.

Adiustacja, skład i łamanie: EWA KOSSOWSKA

Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Pod red. Jadwigi Waszyńskiej

Cz. 1. Kraje europejskie

Wyd. 3, podr., cz. 1 s. 402, tw., 16,5 × 24 cm

ISBN 83-01-10944-0 cz. 1

Kompendium wiedzy o walorach turystycznych poszczególnych krajów z uwzględnieniem warunków przyrodniczo-krajoznawczych, uzdrowiskowych, zabytków sztuki i architektury. Zawiera także dane dotyczące ruchu turystycznego i trendów rozwojowych turystyki międzynarodowej.

Stanisław Otok

Geografia polityczna

Wyd. 2, podr., ark. wyd. 12, brosz., 16,5 × 24 cm

ISBN 83-01-12055-X

Podręcznik omawia podstawowe pojęcia dotyczące podziału politycznego świata i stosunków międzynarodowych w układzie czasowym; od pierwszych odkryć geograficznych do dziś. Skomplikowane stosunki między państwami, podział wpływów terytorialnych na lądzie, morzu i w przestrzeni kosmicznej omówione w sposób uwzględniający aktualne tendencje w kształtowaniu prawa międzynarodowego i konwencje międzypaństwowe. Podkreślona jest rola organizacji międzynarodowych: ONZ, Unii Europejskiej, parlamentu europejskiego. Osobny rozdział jest poświęcony ekopolityce w aspekcie zachowania walorów naturalnych Ziemi, wyżywienia, globalnej polityki energetycznej i nowoczesnych technologii. Na koniec autor podejmuje próbę typologii stosunków międzynarodowych i wspólnot politycznych.

Jacek Jania

Glaciologia

Wyd. 2 zm., podr., ark. wyd. 37, brosz., 16,5 × 24 cm

ISBN 83-01-12264-1

Jacek Jania, profesor Uniwersytetu Śląskiego, uczestniczył w wielu wyprawach badawczych, m.in. na Spitsbergen. Zdobyte doświadczenia i obserwacje naukowe, połączone z pasją alpinisty-glaciologa, przekazał w formie barwnego opowiadania. Informacje naukowe na temat mechanizmów powstawania lodowców oraz zjawisk przyrodniczych obserwowanych na obszarach zlodowconych przeplatają pełne zachwyty i pogodnego humoru relacje z wypraw naukowych w te piękne, dzikie i pełne niebezpieczeństw obszary. Książka zachęca, szczególnie młodych czytelników, do studiowania zjawisk przyrodniczych zachodzących w otaczającym nas świecie przez ukazanie rzetelnej wiedzy, w sposób odbiegający od utartego schematu.

Książka zalecana przez Ministra Edukacji Narodowej do użytku szkolnego i wpisana do zestawu książek pomocniczych do nauki geografii oraz ochrony i kształtowania środowiska na poziomie szkół średnich (numer w zestawie 119/95).

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 635-09-76 fax, (0-22) 826-09-50

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Jacek Urbański

Zrozumieć GIS. Analiza informacji przestrzennej

Wyd. 1, podr., ark. wyd. 12, brosz., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-12263-3

Książka „Zrozumieć GIS. Analiza informacji przestrzennej” stanowi wprowadzenie do szeregu zagadnień związanych z Geograficznymi Systemami Informacyjnymi. Szczególny nacisk został położony na wyjaśnienie istoty tych systemów czyli możliwości analizy danych przestrzennych. W książce zawarto wiele funkcji służących do tego celu, a ich opis zilustrowano licznymi przykładami. Poruszono w niej także takie tematy jak: model danych, generalizacja, konwersja formatów, modelowanie kartograficzne, cyfrowy model terenu, zastosowanie i metody wprowadzania systemów. Książka przeznaczona jest dla wszystkich zainteresowanych analizą danych przestrzennych: studentów kierunków przyrodniczych, urbanistów, socjologów oraz osób pracujących w administracji i marketingu.

D. J. Walmsley, G. J. Lewis

Geografia człowieka. Podejście behawioralne (People and environment)

Tłum. Ewa Nowosielska)

Wyd. 1, podr., ark. wyd. 37, brosz., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-12198-X

Podręcznik w sposób całościowy i kompetentny przedstawia nowoczesny obraz geografii behawioralnej zarysowany na podstawie wiodących pozycji światowej literatury przedmiotu. Jest to publikacja, która w sposób twórczy może być przyjęta przez szerokie kręgi naszej społeczności geograficznej, obejmującej nauczycieli akademickich i studentów geografii. Geografia behawioralna obok ekologii krajobrazu staje się jednym z wiodących kierunków rozwoju nauk geograficznych. Książka wybitnych geografów anglosaskich proponuje inne spojrzenie na relację człowiek — środowisko. Omawia szeroko rozumianą geografię społecznych zachowań w środowisku działania człowieka.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 635-09-76, fax (0-22) 826-09-50

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa